

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Etjopja żąda zwołania Zgromadzenia Ligi Narodów

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Genewy: Sekretarjat Generalny Ligi Narodów podał do wiadomości publicznej notę rządu abisyńskiego.

W dokumencie tym poseł abisyński w Paryżu w imieniu rządu przypomina, że Abisynja jest ofiarą napaści neuprawiedliwionej, potępionej przez jednomyślną uchwałę rady i zgromadzenia Ligi Narodów. Nie odrzucając ostatecznie projektu rozstrzygnięcia zatargu, rząd

abisyński domaga się zwołania natychmiast zgromadzenia Ligi Narodów dla zbadania propozycji i przeczenia, czy propozycja jest w zgodzie z zasadami Ligi Narodów w zakresie całości terytorjalnej i niezawisłości politycznej państwa — członka Ligi.

O nocy abisyńskiej sekretarjat generalny zawiadomił natychmiast przewodniczącego obecnej kadencji zgromadzenia Ligi Narodów Benesa.

Tekst propozycji Hoare-Laval

RZYM, (PAT). Agencja Stefaniego podaje następujący tekst noty, złożonej Mussoliniemu 12 b. m. przez ambasadorów W. Brytanji i Francji:

Rząd W. Brytanji i rząd francuski doszły do porozumienia, aby zalecić rządowi abisyńskiemu zgodę na następującą wymianę terytorjów z Włochami:

a) Ustąpienia Włochom wschodniej części prowincji Tigre, ograniczonej w przybliżeniu na południu przez rzekę Gheva, na zachodzie przez linię, przechodzącą z północy na południe między Aksum a Adua, Aksum pozostanie przy Abisynji, Adua — przyłączona zostanie do Włoch.

b) Rektyfikacja granicy pomiędzy krajem Danakilów, a Erytreą, pozostawiają na południe od Assua przestrzeń terytorjum erytrejskiego, konieczną dla zapewnienia Abisynji dostępu do morza, który zostanie określony dalej.

c) Rektyfikacja granicy pomiędzy Ogadenem a Somalją włoską.

Wychodząc z punktu zetknięcia się trzech granic: abisyńskiej, Kenia i Somalji włoskiej, nowa granica włosko-abisyńska zostałaby wytknięta według ogólnej linii, która na północy przecięłaby rzekę Webi-Szebeli w Iddidole, pozostawiając Gorraheh na wschodzie, a Ouzandab na zachodzie. Następnie linia graniczna dotyka granicy brytyjskiej w miejscu przecięcia się jej z 45 południkiem.

Sprawa szczeplów Somalji brytyjskiej, polegająca na korzystaniu z pastwisk i studzien położonych na terytorjum przyznaniem Włochom przez to wykreślenie granicy, winna być nadal zachowana.

Abisynja otrzyma całkowicie własny dostęp do morza, który byłby najkorzystniejszy zrealizowany przez ustąpienie za zgodą Włoch portu Assab i pasa terytorjum, zapewniającego połączenie z tym portem wzdłuż granicy północnej od strony Somalji francuskiej.

Rząd W. Brytanji i Francji postara się otrzymać od rządu abisyńskiego gwarancje, dotyczące wykonania na uzyskanych terytorjach zobowiązań w sprawie niewolnictwa i handlu bronią.

Rządy W. Brytanji i Francji użyją swego wpływu w Addis Abebie i Genewie by skłonić cesarza Abisynji do przyjęcia, a Ligę Narodów do zatwierdzenia projektu stworzenia w południowej Abisynji strefy ekspansji gospodarczej i emigracyjnej zarezerwowanej dla Włoch.

Granice tej strefy byłyby następujące: na wschodzie nowo wytknięta granica pomiędzy Abisynją a Somalją włoską, na północy 8 stopniem szerokości geograficznej, a na zachodzie 35 południk, na południu granica między Abisynją a Kenią.

Wewnątrz tej strefy, stanowiącej integralną część Abisynji, Włochy korzystałyby z wyłącznych praw ekonomicznych, wykonywanych przez towarzystwa uprzywilejowane lub podobne instytucje, którym przyznano by zastrzeżeniem praw nabytych przez tubylców lub cudzoziemców prawo własności na niezajęte tereny, monopol eksploatacji bogactw mineralnych, lasów i t. d.

Towarzystwa te byłyby zobowiązane przyczynić się do rozbudowy gospodarczej kraju i przyczynić do części swych dochodów na wydatki o charakterze społecznym na rzecz ludności tubylczej.

Kontrola administracji abisyńskiej w tej strefie byłaby wykonywana pod suwerenną władzą cesarza przez organizację, przewidzianą w planie pomocy dla Abisynji, opracowanym przez Ligę Narodów.

Włochy brałyby przeważający, ale nie wyłączny udział w tej organizacji, która byłaby pod porządkowaną jednemu z głównych doradców, ustanowionych przy rządzie centralnym.

Wymieniony doradca, który mógłby być Włochem, byłby zastępcą naczelnego doradcy w zakresie powyższych spraw. Naczelnym doradcą byłby delegowany przez Ligę Narodów i przy-

dzielony do osoby cesarza. Naczelnym doradcą nie będzie mógł być obywatelem żadnego z mocarstw graniczących z Abisynją. Organizacja ta w stolicy, podobnie jak i w strefie zarezerwowanej dla Włoch ezuwałaby nad obywatelami włoskimi i swobodnym rozwojem przedsiębiorstw włoskich.

Rząd W. Brytanji i Francji przyczynią się chętnie do tego, by organizacja ta, której szcze góły winny być opracowane przez Ligę Narodów zapewniała całkowicie interesy Włoch na tych obszarach.

WŁOCHY, NIE SPIESZĄC SIĘ BĘDĄ BADAĆ PROPOZYCJE.

RZYM, (PAT). Fakt ogłoszenia planu paryskiego nie może być zdaniem tuł. kół dyplomatycznych i prasowych, oceniany jako wyraźna i decydująca zapowiedź przyjęcia tego planu przez rząd włoski.

Zarówno na podstawie wynurzeń włoskich kół polityczn., jak i prasowych, utrwała się tu przekonanie, że rząd włoski zażąda dodatkowych wyjaśnień i że nie będzie się spieszyć z udzieleniem decydującej odpowiedzi na propozycje, które są przedmiotem sumiennych i wszechstronnych studiów.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Obniżenie opłat na wyższych uczelniach

Dowiadujemy się, że jednym z pierwszych posunięć nowego min. W.R. i O.P. prof. Świętosławskiego ma być użycie młodzieży akadem. przez obniżenie op-

łat na wyższych uczelniach. Sprawą tą zajmie się w czasie najbliższym zjazd rektorów.

Rozporządzenie wykonawcze o odznakach i mundurach

Ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o odznakach i mundurach. Stosownie do tego rozporządzenia na oznaki i mundury organizacyjne zezwolenia wydają wojewodowie, a jeśli działalność danej organizacji przekracza ob-

szar jednego województwa, pozwolenie wydaje min. Spr. Wewn. Już po nowym roku używanie oznak i mundurów będzie zabronione, o ile organizacje nie uzyskają do tego czasu odpowiedniego zezwolenia.

Nowy poseł Rzplitej w Helsingforsie

Dotychczasowy radca ambasady Rzplitej w Moskwie p. Sokolnicki mia-

nowany zostaje z dn. 1 stycznia r. prz. posłem Rzplitej w Helsingforsie.

Zmiany w biurach personalnych

W związku z nowym planem personalnym rządu zapowiadają się w najbliższym czasie przesunięcia na terenie biur personalnych w poszczególnych resortach. Mówi się o ustąpieniu szefa biura personalnego w min. Komunikacji

płk. Kominkowskiego. Ma również odejść szef personalny w min. W. R. i O. P. kpt. Lipka. Mówią też o możliwości ustąpienia szefa biura personalnego w min. Rolnictwa p. Szymańskiego.

Zmiany w min. oświaty

Dowiadujemy się, że p. Aleksander Kawalkowski, dotychczasowy dyr. departamentu ogóln. i kierownik zespołu do spr. młodzieży akadem. w min. W. R. i O. P. ustępuje ze swego stanowiska z

dn. 1 stycznia 1936 r. Krąży pozatem pogłoska, jakoby ustąpić miał również naczelnik wyd. Szt. w temże ministerstwie p. Zawistowski.

Z frontów Etjopji

KOMUNIKAT ETJOPSKI.

ADDIS ABEBA (Pat) — Rząd abisyński ogłasza następujący komunikat: pod Deabu na północ od Makalle silny patrol abisyński zaatakował posterunki włoskie. Włosi stracili 7 zabitych i cofnęli się, paląc na drodze odwrotu kilka wsi. Dnia 12 grudnia kilka eskadr lotniczych włoskich dokonywało wywiadów na froncie Tigre.

Na froncie Ogadenu nie zaszło nic godnego do zanotowania.

—oO—

Konstytucja w Fg'pcie wejdzie w życie w maju 1936 roku

KAIR (Pat) — Ogłoszono manifest króla Fuada o przywróceniu konstytucji z 1923 roku. Ustrój konstytucyjny wejdzie w życie w całej pełni z chwilą zebrania się parlamentu, co nastąpi po wyborach w maju 1936 roku.

Wcześniejsze zwołanie izby jest niemożliwe ze względu na konieczność ułożenia spisów wyborców.

Komitet 18-tu oczekuje decyzji Rady L. N. w sprawie propozycji Laval - Hoare

GENEWA, (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komitet 18-tu zajął się raportem komitetu rzeczoznawców co do stosowania sankcyj przez poszczególnych członków Ligi Narodów. Przewodniczący komitetu oraz minister Eden wyrazili podziękowanie komitetowi rzeczoznawców, poczem przedstawiony raport został jednogłośnie przyjęty.

P. Vasconcellos, powołując się na wczorajsze deklaracje premiera Laval'a i ministra Edena, oświadczył, że, przyłączając się w zupełności do wczoraj-

szej deklaracji ministra Komarnickiego, sądzi, że komitet 18-tu nie może powziąć nowych postanowień, zanim propozycje angielsko - francuskie nie zostaną przedstawione radzie Ligi Narodów. P. Vasconcellos bowiem nie chciałby aby komitet przeszkodził w czemkolwiek rozpoczętym rokowaniu.

Po przemówieniu kilku delegatów, przewodniczący zamyka posiedzenie, oświadcza, iż zwoła komitet w odpowiedniej chwili.

Hoare ustępuje?

Złamał w czasie ślizgawki kość nosową

LONDYN, (PAT). Dziś wieczorem zawiadomiono nieoficjalnie przedstawicieli prasy, że min. Hoare, bawiący w pobliżu St. Moritz, kilka dni

temu, ślizgając się, upadł i doznał bolesnego złamania kości nosowej. Minister w najbliższych dniach powróci do zdrowia. Nieoficjalnie oświadcza on również, że min. Hoare zamierzał powrócić do Londynu i że tylko wypadek, jakiego doznał przeszkodził mu w tem. Skoro stan zdrowia ministra poprawi się — wyjedzie natychmiast do Londynu, co nastąpić ma w każdym razie przed czwartkową debatą izby gmin, w której weźmie on udział.

W kołach politycznych krąży pogłoski o możliwości ustąpienia min. Hoare'a. Koła polityczne przywiązują również dużą wagę do audjencji, na jakiej dziś wieczorem przyjęty został u króla stały podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Robert Vansittart, którego opinia publiczna uważa za za współodpowiedzialnego za to, co się stało w Paryżu.

—(—)

Gen. Rydz Smigły zaproszony na uroczystości do Poznania

WARSZAWA, (PAT). — Generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Smigły przyjął dziś delegację komitetu obchodu święta powstania wielkopolskiego w osobach prezydenta miasta Erwina Więckowskiego, sen. Zygmunta Głowackiego oraz pos. Józefa Głowackiego.

Delegacja zaprosiła p. gen. insp. sił zbrojnych na uroczystości obchodu święta powstania wielkopolskiego, które odbędą się 27 b. m. w Poznaniu.

Stała linia lotnicza przez Atlantyk będzie otwarta w 1937 r.

WASZYNGTON, (PAT). Zastępca sekretarza departamentu stanu Wolton Moore zapowiedział, że w 1937 r. otwarta będzie stała linia komunikacji lotniczej ponad Atlantyk pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Anglią. Loty odbywać się będą 4 razy w tygodniu.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

RÓWNIEŻ SKARGA LUDOWCÓW ZOSTAŁA ODRZUCONA.

„Lietuvos Žinios“ donosi, że skarga, złożona u ministra obrony kraju w sprawie zamknięcia przez komendanta wojskowego partji ludowców (laudinków) została odrzucona, a postanowienie komendanta zatwierdzone.

ANTYRZĄDOWE ULOTKI W KOŚCIELE.

W kościele katolickim w Birzach w czasie na bożeństwa, zgromadzonym były rozdawane podlegające odezwy. Kartki były ludziom rozdawane w czasie zbierania ofiar. Godnem uwagi jest, że kartki wciskano jedynie rolnikom, pomijając mieszczan. Treścią tych odezwy jest, że rząd obecny chce zatamować rozwój życia religijnego, i że dla tych powodów została zamknięta partja demokratyczno - chrześcijańska. Ludzie są wzywani do wytrwania.

SESJA SĄDU WOJENNEGO W KRETYNDZE.

„Lietuvos Aidas“ podaje iż dnia 11 bm. rozpoczęła się w Kretyndze sesja wyjazdowa sądu wojennego.

Na porządku dziennym sesji znajdują się sprawy polityczne oraz sprawy o stawianiu oporu władzy policyjnej.

DEMARCHE W SPRAWIE KAUSZASA.

W sprawie aresztowanego przez niemiecką straż pograniczną naczelnika litewskiego urzędu kontroli paszportowej Kauszasa litewskie poselstwo w Berlinie uczyniło demarche w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych.

W niemieckim min. spr. zagr. oświadczone korespondentowi Havasa, że Kauszas jest już zwolniony z więzienia.

Wiadomość powyższą potwierdziło również litewskie poselstwo w Berlinie.

Plenarne obrady Sejmu

Sejm przyjął ustawy uchwalone przez komisję

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektami ustaw, załatwionymi ostatnio przez komisje sejmowe.

Na wstępie po referacie pos. **Chołyńskiego** i krótkich wywodach pos. **Dębkiego** przyjęto w obu czytaniach rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1934-35 i 1935-36. Globalna suma tych kredytów wynosi przeszło 27 milionów.

Następnie Sejm przyjął w obu czytaniach bez dyskusji następujące projekty ustawy w sprawie ratyfikacji: **protokołu taryfowego z Estonją, konwencji handlowej i nawigacyjnej z Hiszpanją, protokołu dodatkowego do konwencji handlowej ze Szwajcarią, oraz porozumienia ze Szwajcarią, dotyczącego wzajemnego udzielania kontyngentów.**

Dalszy punkt porządku dziennego obejmował pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

- o kontroli parlamentarnej nad dłu gami państwa;
- o djetach senatorów i posłów;
- o likwidacji tymczasowej kasy przeczności pracowników kolei państwowych polskich w b. zab. rosyjskim. Odesłano je zgodnie z propozycją marszałka do komisji budżetowej. Również do komisji budżetowej odesłano przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r. z wnioskiem najwyższej izby kontroli o zatwierdzenie rachunków i udzielenie rządowi ab solutorjum za ten okres.

WYBORY DO DALSZYCH KOMISYJ.

Następnie marszałek zaproponował powołanie komisji oświatowej na okres obecnej sesji zwyczajnej złożonej z 25 posłów.

Na zakończenie posiedzenia marszałek zaproponował powołanie komisji regulaminowej w składzie 15 osób, wyjaśniając, iż powołanie takiej komisji jest konieczne ze względu na to, że art. 44 konstytucji przewiduje dla niej pewne czynności. Izba uchwaliła powołanie tej komisji w składzie proponowanym przez marszałka.

Na tem wyczerpano porządek obrad.



Ś. P.

Władysław Strzelecki

Naczelný Dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych,
Profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 12-go grudnia 1935 roku,
o czem zawiadamia

**Inspektorat Wojewódzki
Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń
Wzajemnych w Wilnie**

A kiedy u nas?

Obniżka opłat telefonicznych na liniach P. A. S. T.

WARSZAWA (Pat) — Jak się dowiadujemy minister Poczty i Telegrafów zaakceptował po dłuższych pertraktacjach zniżkę opłat abonentów licznikowych na sieciach, eksploatowanych przez P. A. S. T. Zniżka ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1936 roku na sieciach w Warszawie, Łodzi i Lwowie w taryfie a obniżona do stanu opłata o 13,3 proc. zaś na sieciach spółki w Lublinie, Bydgoszczy, Borysławia i Drohobycza o 15,4 proc.



WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLU HERBATĄ

A. DŁUGOKĘCKI, W. WRZEŚNIEWSKI

Spółka Akcyjna
w Warszawie

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, że otworzyliśmy sklep w WILNIE

przy ul. Mickiewicza 21

i polecić znakomite gatunki

HERBATY „Z KOPERNIKIEM“

własnego importu:

„Ceylońska Nr. 190“, „Chińska Nr. 100“,

„Królowa Herbat Nr. 23“,

jak również wyborowe gatunki **KAWY i KAKAO.**

„Jeśliś znawcą, nie laikiem,

Pij herbatę „Z KOPERNIKIEM“!

BELWEDER — muzeum Marszałka Piłsudskiego

Komisja oświatowa Sejmu uchwaliła projekt ustawy

Komisja oświatowa ukonstytuowała się dziś bezpośrednio po posiedzeniu plenarnym, wybierając na przewodniczącego p. posła **Boł. Pochmańskiego**, na zastępcę posła **Jana Drozda-Gierymskiego** i na sekretarza pos. **Jakóba Hoffmana**.

Przewodniczący po rozdziale referatów oznajmił przystąpienie do pracy, podkreślając szczególne znaczenie chwili, w której komisja pracę rozpoczyna od projektu rządowego ustawy o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Przewodniczący zaznacza, że jest rzeczą zrozumiałą, że ta praca przenikać musi serca obywateli szczególnem uczuciem (wszyscy wstają). Myśli nasze i uczucia w tej chwili zwracają się do Wodza Narodu i są wyrazem aktu hołdu dla Jego nieśmiertelnego ducha.

Przewodniczący pos. Pochmański u-

dzielił następnie głosu posłance **Pełczyńskiej** jako referentce projektu ustawy.

Posłanka **Pełczyńska** odczytała projekt ustawy, którego wszyscy wysłuchali stojąc.

„Pokolenie nasze — mówiła dalej posłanka **Pełczyńska** — któremu danem było żyć w epoce **Józefa Piłsudskiego**, któremu danem było pracować i walczyć pod Jego rozkazami, przekazać winno Belweder przyszłym pokoleniom w nienaruszonym stanie.

Z Belwederu **Józef Piłsudski** wydawał rozkazy wodza, prowadząc zwycięską wojnę. Tutaj kamień po kamieniu w ciężkim trudzie ducha budował wielkość państwa i wzrokiem geniusza przenikał przyszłe pokolenia, kreśląc linie rozwoju państwa, sięgając daleko poza nasze czasy.

Poraz pierwszy przekroczył **Józef Piłsudski** próg Belwederu w dniu 29 listopada 1918 roku. W rocznicę powstania listopadowego przekroczył próg Belwederu, owiane poezją historii, owiane poezją walk rewolucyjnych.

Belweder przekazać należy w stanie nienaruszonym przyszłym pokoleniom. Dlatego prace przy tworzeniu muzeum cechować winien nie tylko głęboki pietyzm, ale i wysoka fachowość. Uczynić należy wszystko, żeby Belweder dla przyszłych pokoleń stał się przybytkiem narodowym, który mieścić będzie ducha **Józefa Piłsudskiego**“.

Proszę wysoką komisję o przyjęcie rządowego projektu ustawy o utworzeniu muzeum **Józefa Piłsudskiego** w Belwederze bez zmian.

Komisja przyjęła projekt ustawy bez dyskusji i w milczeniu, oddając manife stacyjnie hołd duchowi **Wielkiego Marszałka**.

NASTĘPNE POSIEDZENIE WE WTOREK.

O terminie i porządku obrad następnego posiedzenia Sejmu postowie będą zawiadomieni pisemnie. Marszałek podaje już dziś do wiadomości, że prawdopodobnie zwoła posiedzenie na wtorek 17 bm. o godz. 10 rano.

JUTRO KOMISJA PRAWNICZA ROZPATRZY PROJEKT USTAWY O AMNESTJI.

Dziś odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Sejmu, które zagał marszałek **Car**. Na wniosek pos. **Hyl** komisja wybrała na swego przewodniczącego **wicemarszałka Podolskiego**, na zastępcę przewodniczącego pos. **Kroebła**, na sekretarza pos. **Hoppego**.

Referentem projektu ustawy o amnestji wybrano pos. **Madeyskiego**.

Następne posiedzenie komisji **wice marszałek Podolski** wyznaczył na jutro na godz. 10 rano.

Członkowie Stronnictwa Narodowego skazani

BYDGOSZCZ (Pat) — W procesie o krwawe zajście w dniu wyborów do Sejmu w powiecie wyrzyskim, których dopuścili się członkowie stronnictwa narodowego, trybunał sądu okręgowego w Bydgoszczy wydał w dniu dzisiejszym wyrok. Mocą wyroku z 45 oskarżonych sąd 35 uznał winnymi.

16 głównym przywódcom zajęć z **Marjanem Florjanem** **Tomaszem** na czele wymierzono karę więzienia od 4 lat do 8 miesięcy, 19-tu zaś oskarżonych ukarano więzieniem od 1 roku do 1 miesiąca z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Z głównych oskarżonych **Marjan Żolna** skazany został na 4 lata więzienia, **Florjan Tomasz** na 3 lata, **Józef Rugowski**, **Franciszek Brzeziński** i **Józef Stachowiak** po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, **Józef Adamski** i **Jan Westphal** po 2 lata więzienia. 10-ciu pozostałych oskarżonych zwolniono od odpowiedzialności.

GWOŹDZIE I DRUT potanieją o 10 proc. z dniem 20 b. m.

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie porozumienia pomiędzy p. ministrem Przemysłu i Handlu **dr. R. Góreckim** a biurem sprzedaży **Zjednoczonych Fabryk Drutu i Gwoździ**, obejmującym 19 fabryk, została dokonana obniżka cen na drut i gwoździe przeciętnie o 10 procent z tem, że nowy cennik będzie ogłoszony do 20 grudnia r. b.

Łącznie z uzgodnioną obecną obniżką — ceny na drut i gwoździe będą obniżone w porównaniu do 1928 r. średnio o 60 procent, czyli, że wskaźnik cen tych wyrobów będzie się kształtował nawet poniżej ogólnego wskaźnika cen hurtowych w Polsce, który wynosi 54,5 procent.

KONFERENCJA MORSKA

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w grudniu.

W naprężonej atmosferze przesiąkniętej zapachem prochu, gazu i krwi, przelewanej na polach Abisynji i Dalekiego Wschodu zostaje otwarta w Londynie konferencja morska. Pięć największych potęg morskich: Anglja, Stany Zjednoczone, Japonja, Włochy i Francja zasiadają przy jednym stole dla ustalenia polityki zbrojeniowej na morzu; jest rzeczą zupełnie prawdopodobną, że w późniejszym stadium gdy pierwsze sprawy porządku dziennego zostaną załatwione, Niemcy też zostaną zaproszone do udziału w tej konferencji.

Konferencja ta jest wynikiem wy-mówienia przez Japonję w grudniu r. ub. układu waszyngtońskiego. Układ ten, zawarty w r. 1932 ustalił stosunek ilościowy sił morskich Anglji i Stanów Zjednoczonych, jak 1:1, Japonja otrzymała 60%, Francja i Włochy po 35%. W zeszłym roku jednak Japonja przy wypowiedzeniu umowy waszyngtońskiej oświadczyła, że jej prestiż państwowy wymaga wyższej granicy maksymalnej dla jej zbrojeń morskich, która to granica powinna być równa zbrojeniu morskim Anglji i Stanów Zjednoczonych, oraz że należy ustalić specjalne ograniczenia dla jednostek atakujących. Należy nadmienić, że interpretacja wyrazu „atakujący“, czyli „ofensywy“ stanowi kwestję sporną, Anglja np. uważa łodzie podwodne za broń atakującą, Japonja i Francja natomiast za obronną — defensywną. Ta różnica zdań co do zaliczenia łodzi podwodnych do tej, czy innej kategorii spowodowała, że układ waszyngtoński nie uregulował wogóle sprawy łodzi podwodnych i na tym odcinku państwa miały wolną rękę. Obecnie ta sprawa prawdopodobnie znowu wypłynie na porządek dzienny. Anglja bowiem domaga się, by łodzie podwodne zostały objęte układem.

Obecna sytuacja międzynarodowa niezbyt sprzyja tej konferencji. Od chwili ostatniej konferencji morskiej w Londynie w 1930 r. stosunki w polityce międzynarodowej całkowicie się zmieniły i mimo to, że konferencja obecna nosi charakter techniczny — ma ona ustalić pewne granice technicznego zbrojenia się na morzu — jest ona zdarzeniem politycznym niezmiernie wagi; tu wystąpią nazewnątrz i zetrą się ze sobą antagonizmy i skrzyżowania interesów w łonie państw imperjalistycznych. Dojście do porozumienia i znalezienie drogi pośredniej nie będzie rzeczą łatwą, na forum międzynarodowym zaszły bowiem ostatnio zbyt poważne zdarzenia. Akcja Japonji w Chinach nadała sprawie Da-

lekiego Wschodu zupełnie inną formę; sprawa abisyńska wysunęła cały szereg zagadnień co do polityki morskiej na morzu Śródziemnym, kanale Sueskim i morzu Czarnem; Niemcy samowolnie odrzuciły ograniczenia morskie, wynikające z traktatu wersalskiego, i dobrowolnie zawarły układ z Wielką Brytanią w myśl którego Niemcy zgadzają się ograniczyć swe zbrojenia morskie do 35% w stosunku do Wielkiej Brytanji. Te wszystkie sprawy napewno wypłyną podczas tej konferencji.

Baldwin w swym przemówieniu podczas otwarcia konferencji zaznaczył, że W. Brytania jest za redukcją tak ilościową — t. zn. ogólnego tonażu całej floty — jak też i jakościową t. zn. wielkości dział i wyporności poszczególnych jednostek.

Należy sobie jednak zdać sprawę z tego, że to oświadczenie napozór ultra pacyfistyczne, w praktyce nie pociąga za sobą zmniejszenia zbrojeń morskich. Budowa wielkich okrętów 35.000 tonowych jest b. kosztowna, według obliczeń sprawozdawcy morskiego „Observer“ a koszt budowy wielkich okrętów morskich wynosi £ 220 za tonnę. Dla takiego państwa, jak Anglja, której granice morskie są ogromne, która dba o to, by na wszystkich punktach mieć swą flotę, wielkie okręty nie są zbyt odpowiednie. Anglja raczej potrzebuje dużej ilości torpedowców i krążowników, które mogą łatwo być przerzucane z miej-

scia na miejsce i których koszt budowy jest o wiele tańszy.

„The Observer“ z dn. 7 b. m. pisze: „W. Brytania chce redukcji maximum wyporności okrętów wojennych, która według umowy waszyngtońskiej wynosi 35 tys. tonn z 16-calowemi działami. Dla nas wystarczą okręty 25.000-tonnowe z 12-calowemi działami, naturalnie o ile inne państwa te ograniczenia przyjmą“.

Ten punkt ograniczenia wielkości największych okrętów zostanie prawdopodobnie przyjęty. Na konferencji londyńskiej w r. 1930 Anglja, Japonja i Stany Zjednoczone zgodziły się nie budować wojennych okrętów do końca roku 1936. Francja i Włochy wtedy tego układu nie ratyfikowały i każde z tych państw zerwowało sobie prawo budowy 70.000 tonn okrętów wojennych — do czego te dwa państwa były uprawnione na podstawie układu waszyngtońskiego. W r. 1934 Włochy zaczęły budować dwa okręty wojenne 35000-tonn. z 15-calowemi działami szybkości 30 węzłów, które to okręty mają być gotowe w r. 1938; w od powiedzi na to Francja też zaczęła budowę dużych okrętów 35000-tonnowych z 13-calowemi działami. Jeden okręt już został spuszczonej w Brest. Budowa drugiego nastąpi w r. 1937. Niemcy też nie próżnowały i wybudowały jeden wielki okręt 26.000-tonnowy i trzy mniejsze — 10 000-tonnowe. Te państwa mogą więc teraz śmiało popierać wniosek Anglji, narazie bowiem nie mogą budować nowych okrętów, Stany Zjednoczone też

nie będą się temu opierały, Roosevelt zresztą wypowiedział się za 20% zniżką zbrojeń, i naturalnie najchętniej pójdzie w pierwszym rządzie na redukcję okrętów dużych.

Punkt sporny, jak już wyżej zaznaczyłem, stanowią łodzie podwodne, które są przez Japonję, Francję i Włochy uważane za broń obronną. Narazie jednak już zdołano ustalić pewne punkty, co do nieatakowania okrętów handlowych przez łodzie podwodne. Ten punkt został zasadniczo uregulowany przez układ londyński. Ratyfikowały go tylko Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja; obecnie Włochy i Francja ten punkt też ratyfikowały.

Ta wiadomość była „sensacją“ pierwszego dnia obrad i już prasa konserwatywna, która z jednej strony pcha do zbrojeń, z drugiej zaś chce grać rolę humanitarnej i obrońcy ludzkości, wyłapała tę wiadomość dla manifestowania swych „uczuci“ pacyfistycznych; i tak np. „Daily Telegraph“ z dn. 9 bm. pisze: „na leży z wielkiem uznaniem przyjąć fakt, że pięć potęg morskich zobowiązało się ograniczać ataki łodzi podwodnych i jesteśmy zabezpieczeni przed taką akcją łodzi podwodnych, jaką prowadziły Niemcy podczas wielkiej wojny“.

Sprawa Japonji jest jednak najważniejszym punktem konferencji. — Przedstawiciel Japonji admirał Nagano powiedział w swym przemówieniu, że „należy dążyć do ustalenia ogólnej granicy maksymalnej na poziomie jak najniższym“, ale Japonja musi otrzymać taki sam stosunek jak Stany Zjednoczone i Anglja. Jest rzeczą wątpliwą, by te dwa mocarstwa — Anglja i Stany Zjednocz. zgodziły się na coś podobnego. Interesy tych dwóch państw zbyt mocno się krzyżują z interesami Japonji na Pacyfiku. Sprawa Dalekiego Wschodu jest ponownie aktualna, Japonja znowu rozpoczęła akcję w Północnych Chinach w kierunku rozszerzenia swej ekspansji. Ambasadorowie Chin w Londynie i Paryżu złożyli w zeszłym tygodniu protest do rządu angielskiego i francuskiego w tej sprawie, powołując się na pogwałcenie przez Japonję umowy 9-ciu państw w sprawie Chin. Protest Chin prawdopodobnie niczego nie wskóra, mocarstwa europejskie nie mogą dać rady ze swemi sprawami w Europie — tembardziej na Dalekim Wschodzie... Sam fakt ekspansji ze strony Japonji zwiększy jednak czujność Anglji i Stanów Zjednoczonych i dojście do porozumienia i pewnego punktu pośredniego będzie trudniejsze.

E. Sosnowicz.



Obrady konferencji morskiej w Londynie.

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

Zbliżający się okres świąteczny wywołuje ruch wydawniczy specjalnie w kierunku literatury dla dzieci i młodzieży, wychodząc z zasady, że najlepszym podarunkiem gwiazdkowym będzie dobra, ciekawa książka.

Pisać dla młodzieży od lat 12 do 15, to najtrudniejsze zadanie. Bo tu należy połączyć cele dydaktyczne, umoralniające z sensacją (ale zdrową, zdrową), humorem z poezją, sentymentem z tęgością, uczyć, bawiąc, pięknych zasad, a znów nie odbiegać tak daleko od rzeczywistości, by aż czytelnik sceptycznie się odnosił do wzniosłych haseł.

Otóż ta ostatnia pozycja dziś jest bo daj najtrudniejsza do wygrania w literaturze dla młodzieży. Tak się jakoś stało, że dziś nawet dzieci zamożniejszych rodzin zostały oddalone od rodziny, a zbliżone do społeczeństwa i wszystkiego, z czego się ono składa. Więc z dobrem i złem. Ze szlachetnością, którą znaleźć można i w suterenie, ale i z brudem moralnym, który gnieździ się tak samo w pałacu, jak w chatce, ale ma inne for-

my. I tak się stało, że przez to zetknięcie się wszystkich sfer, przez wcześniejsze poznawanie życia od każdej jego strony oczy młodzieży otwierają się teraz wcześniej, niż dawniej na życie i jego zewnętrzne objawy. Ujemne strony bytowania, dawniej odsuwane lub nie podpadające pod oczy dzieci, dziś nasuwają się im jaskrawo, że żadne nie może ich widoku uniknąć. Ileż nauczyło obyczajowości wszechświata kino, na które chodzi młodzież każdego wieku? Ileż uczy kryzys, obniżający poziom rozrywek, stosunków i wrażeń. Ileż obcowanie z młodzieżą ubogą, dla której życie w najbrutalniejszej formie niema ta jemnie.

Więc zadanie autora opowieści dla młodzieży jest trudniejsze niż kiedy. — Trzeba pisać rzeczowo, bo młodzież jest odbarwiona z tęczy kolorów bajek, trzeba dać sensację, przykuwającą uwagę, bo wyobraźnię, zblazowaną na sztukach teatralnych i kinach, na artykułach gazet, opisujących tak szczegółowo najohydniejsze procesy, wymagają podniecającego pokarmu, inaczej treścią książki się nie zainteresują, trzeba pisać pobudzając szlachetne pierwiastki w duszach młodzieży, pouczać, wpajać wzniosłe uczucia miłości Boga, Ojczyzny,

blźnich, a zarazem bawić, zaciekawiać, przykuwać.

Nie znam dobrze reakcji młodzieży na książki dla nich pisane. Wiem z ankiety i opowiadań kierowników czytelni, jakie są gusta tej młodzieży do literatury dla dorosłych. Pamiętam powodzenie u najmłodszych czytelników „De tektywa“, czem się ten cyniczny tygodnik chwalił. Jaki autor, jaki książkowy bohater jest dziś wśród młodzieży tak modny, jak za moich czasów był Kapitan Nemo, dowódca Nautilusa w nieśmiertelnym dziele J. Verne'a, albo ukończone „Małe Kobiety“, „Mali Mężczyźni“, „Dobre żony“ i „Młodzi chłopcy“ E. Alcott, czy też „Księżniczka“ Urbanowskiej?

Muszę więc sądzić nadesłane mi do recenzji książki wedle mego widzimisie, co jest w tym wypadku bardzo niedostateczne.

Wydaje mi się że książki Giżyckiego i Nowakowskiego są najodpowiedniejsze i przedstawiają najwięcej walorów.

— Złotówka Monoela, Zygmunta Nowakowskiego to zebrane w tomik powiastki, pisane na zamówienia do czytanek. Znać też na nich nacisk pedagogiczny, ale podany z tak ujmującymi przypra-

wami, że czytelnikowi wydaje się, że chodzi tu tylko o rozrywkę.

I jakie bogactwo tematów! Poruszono sprawy spółdzielczości, znaczenia sportów (Michał Morawa gra z królem szwedzkim w tenisa), jest o Polakach w Kalifornji i o wynaradawiających się w Niemczech, mamy nowelę o morzu, (Wicuś), i o święcie wolności ptaków w Niemczech, sięgamy do czasów starożytnych w opowieści o wiernym psie pompejańskim i mamy rodzajowy obrazek o złotowce, którą Pan Marszałek kazał dać Manoelowi na Maderze... Ogromny zasięg tematów i zainteresowań, epizody, anegdoty wybrane szczęśliwie, nie naciągane wypływają ze zdarzeń naturalnie. Przytem wyborny, niezmanierowany język, pełen soczystego humoru, a jeśli porusza się sprawy uczuciowe, to zrobiono to delikatnie, z prostotą (Kroku sy, Kozy w Paryżu). Ciekawa, bardzo od powiednia dla młodzieży książka.

— Jerzy Giżycki. Na Dalekim Zachodzie. Przygody młodego Stasia Wrzosa wśród stepów u stóp Gór Skalistych, w Chicago i innych miastach oraz w ko-palni. Młodzieniec, który to przeczytał, nauczy się sporo o obyczajach dzikich, ale dobrych druhów cowboy'ów, o przy-

Wycieczka wieśniaków z woj. wileńskiego i nowogródzkiego do Warszawy i Krakowa

W ubiegły poniedziałek pociągiem popularnym pod hasłem „Hołd Ziemi Wileńskiej“ wyruszyła do Warszawy i Krakowa wycieczka wieśniaków ziem naszych, zorganizowana przez Central-

na dziedzińcu zamkowym, utworzony z grup powiatowych obu województw. Delegacja, złożona z najpoważniejszych gospodarzy, udała się do wnętrza Zamku, gdzie przyjął ją Pan Prezydent i w

robok poszczególnymi grupami powiatów. Rozległ się trzykrotny okrzyk:

„Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska i Jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyją!!!“

W koszarach 21 p. piechoty odwiedził wycieczkę p. wiceminister komunikacji Bobkowski, na którego ręce złożono podziękowanie dla rządu za umożliwienie wieśniakom odbycia pielgrzymki do grobu Wodza Narodu.

Nazajutrz 11 bm. wycieczka przybyła do Krakowa i po śniadaniu wyruszyła pochodem na Wawel. Moment składania hołdu Wodzowi Narodu tak opisuje uczestnik wycieczki p. Rodziewicz:

„Cicho przesuwalimy się, jeden po drugim, przed trumną Wodza. Wieśniacy klękali i ze łzami w oczach, szeptali cicho słowa modlitwy, a jedna z włościanek złożyła u nóg Wodza kwiaty.

Delegacja udała się następnie na Sowiniec, gdzie złożono regionalną urnę z ziemią, wziętą z mogiły powstańców, poległych w powiecie wilejskim“.

W tymże dniu udano się do Wieliczki. Na wszystkich włościanach kopalnia wywarła ogromne wrażenie. Korzystano też z pozwolenia i brano dowoli, do kompletnego przeciężenia kieszeni kawałki soli na pamiątkę.

— Aby wystarczyło na cały rok pokazywania...

Do Wilna powrócono we czwartek wieczorem.

„Ogólna atmosfera wycieczki była tak miła—stwierdza p. Rodziewicz, tyle było na niej silnych, wspólnie przeżytych chwil, takie nastąpiło życie się, że z żalem rozjechano się w dniu 12 grudnia do domów“.



Wieśniacy z ziem wschodnich u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

ny Związek Turystyczny w Warszawie przy pomocy urzędów powiatowych i gminnych. Koszty udziału były minimalne, bo wyniosły zaledwie kilka złotych, w wielu zaś wypadkach wyjątkowo biednych zwalniano od opłat zupełnie.

Zainteresowanie się wycieczką było ogromne, zgłoszeń bardzo wiele.

Z każdego powiatu, wobec ograniczonej ogólnej ilości miejsc, wybrano po 50 do 60 osób — przeważnie osoby starsze, które w większości wypadków nie widziały większych ośrodków miejskich i które wyróżniały się pracą dla dobra ogółu na terenie swej wsi.

Pierwszym etapem wycieczki po Wilnie była Warszawa. Na dworcu Gdańskim uczestnicy zostali powitani przez delegatów 21 p. p. i po śniadaniu w kwartach wojskowych, ruszyli na zwiedzenie miasta. Po obejrzeniu X powilonu, gdzie wieśniakom mówiono o bohaterkiej śmierci męczenników sprawy polskiej za czasów zaborezych, pochód liczący około 800 włościan, udał się na Zamek, aby złożyć hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Jeden z kierowników poszczególnych grup wycieczki, p. Witold Rodziewicz, nasz korespondent z pow. wilejskiego w następujący sposób opisuje nam ten moment:

„Uformował się ogromny czworobok

serdecznych słowach wypytywał delegatów o życie, urodzaj i wszystko, co najbardziej dotyka włościanina ziem kresowych.

Delegaci opowiadali o tem, że dobrze czują się w Polsce, że traktuje się ich sprawiedliwie, otacza się troskliwością. Utyskiwali zaś potrochu na ciężkie czasy, mówili, że ceny na produkty wiejskie są niskie, że wszystko, co trzeba kupić w mieście, porównawczo jest dosyć drogie. Wszyscy chcieli mówić jak najwięcej, nie było najmniejszego chłodu, ani skrepowania.

Uśmiechał się Pan Prezydent i pocieszał zatroskanych włościan, mówił, że wszystkim teraz jest ciężko, że takie są czasy, że jednak rząd stara się przedewszystkiem polepszyć dolę wsi, że jeszcze wszystko odmieni się na lepsze.

Gdy jedna z delegatek, Litwinka, po części opowiadać łamanym językiem polskim o tem, jak woda płynąca z lasu co rok zalęwa ich pole i niszczy plony, że nie są w stanie przeciwstawić się żywiołowi, Pan Prezydent poradził zwrócić się z prośbą o pomoc do województwa, a ze swej strony prosił przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wojskowych o pomyślenie załatwienia sprawy“.

Następnie wyszedł Pan Prezydent Rzędziej na podwórze zamkowe i prowadził rozmowy z ustawionymi tu w czwo-

rodzie i sposobie życia w Ameryce. Przygody, w których bierze udział Staś, są dobrze pomyślane, zajmujące, owiane szczerą prostotą, podkreślona wartość przyjaźni męskiej. Nie przedstawiają one nic niezwykłego, muszą się takie właśnie zdarzać tam wielu dzielnym ludziom. Trochę może zastanawiać zawzięte szczęśliwe wyjście Stasia i zwycięża nie przez niego w okolicznościach, gdzie doświadczeni cowboje nie mogą dać rady. Wychodzi na to, że Staś mądrzejszy jest i zaradniejszy od przywódcy cowbojów, dyrektora kopalni i in. Brakuje przytem, to już duży brak, słowniczka wyrazów obcych, który w książce Nowakowskiego nprz. umieszczono przy końcu. Wydaje mi się, że najlepiej umieszczać tłumaczenie wyrazów u dołu strony cy, gdyż chciwemu czytelnikowi niezaważsze się zechce zaglądać na koniec książki i przerywać sobie zajmujący rozdział.

— **Gustaw Moreinek. Ludzie są dobrzy.** Historia miejscami smutna, a miejscami bardzo wesoła o rodzinie zagrożonych gruźlicą dzieci górnik Kucharczyka, Hanyska i Jadwiżki, których ratują dobrzy ludzie. Cała książka przepojona tą serdeczną życzliwością do ludzi, tem sercem, które Moreinek pokazał naj-

pierw „Za tamą“ a potem wyszło najaw, że je ma na dłoni. Opowieść o biednych, pracujących ludziach, o bardzo ciężkich warunkach materialnych i wspomaganie się wzajemnem. Życie podane, jakim jest, z jego smutkami i troskami dorosłych, w których dzieci muszą brać udział, chęć, czy nie chęć. Są i zdarzenia smutne, ale jest wiele wesołości i pogody, wiara w siebie, w wysiłek pracy, każdej, byle uczciwej, koleżeństwo, doskonałe wycie się w psychikę młodych chłopców, miłość do człowieka i do zwierząt, jakieś chrześcijańskie obcowanie, bez ekliwych sentymentalności: oto dodatnie cechy książki Morcinka.

— **Kornel Makuszyński. Wielka brama. — Wyprawa pod psem.** Autor kilku znanych książek dla młodzieży ma tak ustalony, swoisty i odrębny od innych sposób pisania, że omawiać jego książki, to powtarzać tylko to, co się pisało o dawniejszych. Więc te same wady i te same zalety. Pomysłowość w wynajdywaniu przygód, groteska w karykaturalnych postaciach, gorąca miłość kraju, ale jakież barokowy styl! Jaka sztuczność wyrażenia! Brak prostoty, chęć robienia ciągłych dowcipów, wymyślne określenia najprostszej rzeczy np. „zielona nadzie-

ja wiedła z nim, jak trawa na słońcu“, „kucharz otworzył oczy, jak wołowy język gotowany w garnku i nagle zaczął śpiewać nadobnym ludzkim głosem“, „Nie mogąc zemścić się na ludzkości za swoją usmażoną na patelni serca krzywdę“, „Nie mógł rozgryźć tego powiedzenia i dotrzeć do pestki straszliwej obrzydliwej“, „Poniosła wgląd domu wrzask swoich kolorów“ (o kobiecie noszącej jaskrawe suknie) i tak cała książka. Nie wiem, czy się młodzieży ten styl podoba, sądzę, że jednostajność tej hypertrofji i określeń, nadmiar ozdobności, silenie się na super uczucia, na naj... wszystko w superlatywach: poświęcenie, szlachetność, bohaterstwo, dobroć i tyle nakazów, żeby być wesołym, żeby pogodnie wszystko znieść, żeby być zawsze radosnym, sprawia miejscami wrażenie sztuczności i nienaturalności.

Ale przygody Piotrusia w **Wielkiej Bramie**, mającej za temat szlachetną miłość do polskiego morza i tajemnicę „oka zorzy“, pięknej perły starego kapłana, zaciekawiają fabułą, ujmują porywem młode wyobraźnię w dale oceaniczne, do których bramą jest nasz mały skrawek morza.

Historja Trzech Zetów (Zbyszka, Zenobiego i Zdzisława) w **Wyprawie pod**

NA MARGINESIE

Sport naopak

Sport miał, jak ludzkość długa i szeroka, zawsze miłośników i entuzjastów. „W zdrowym ciele zdrowy duch“ nie jest bynajmniej hasłem nowym, już bowiem starożytni zagrzewali się do „polepszenia wyników“ okrzykiem „hopsa, hopsa na Cheopsa“.

Obok tych, którzy sport sobie czynią ze wszystkiego: z miłości, zaciągania długów i nauki, istnieje specjalna kategoria swego rodzaju kapłanów sportu, ludzi, którym wolno w najbardziej publicznych miejscach pokazywać muskularne tyły i pierś ponad miarę obrobną na miarę Fidjasa.

Taki pan w granatowych porciętach i kolorowej bluzie (choćby był panną z domu, n. p. Koubkowa) w trudzie, mozołach i wysiłku sumuje osiągnięte sukcesy, trenuje i ustawicznie brnie po cierniowej drodze „doskonalenia czasu“. Co każde 2 minuty fotografuje się do pism ilustrowanych.

Ambitny sportowiec stale bije, ale tylko rekordy, kopie, ale tylko piłkę.

Zdarza się, że rozochocony i roznamiętniony „wyczynami“ — wyczynia i inne, mniej szlachetnej natury figlasy, wtedy jednak sędzia gwizdże i zawodnik momentalnie pojmuje, że cel nie uświęca środków w sporcie.

W wypadkach ostrzejszych, jeśli nie skutkuje gwizdek sędziowski, sprawę rozstrzyga toga sędziowska.

„Kurjer Poranny“ z 12.XII podaje „finisz“ jednego z meczów. Piłkarz piłkarzowi złamał nogę. Sąd skazał sprawcę nieszczęścia na trzy miesiące aresztu.

„Obrońca oskarżonego wywoził, że surowe wyroki w sprawach o wypadki sportowe mogą zniechęcić graczy do stania na boiskach.

Sąd w motywach podkreślił, że gracze, jeśli nie chcą, to mogą nie stawać, ale sąd nie może tolerować coraz częstszych wypadków podczas gry“.

Reasumując: czyżby naprawdę dobrego sportowca miały przerażać kary za brutalną grę? Jeśli tak, to istotnie niech wrażliwi na kodeks ustąpią z boiska, a sport na tem... zyska.

amk.

PALCIE



Psem, nosi te same cechy. Wesołe zdarzenia w czasie wędrowki po kraju mogłyby być dopełnione jakimś wiadomością o odwiedzanych miejscowościach, nie się nie wie o otoczeniu chłopców, prócz tego, że jakaś wieś przymiera głodem. Bohaterem jest pies, Apasz, mądrości nadludzkiej, zadziwiającej; z jego powodu mają bohaterzy dużo kłopotów ale i pomocy. Barwne, wesołe przygody, wskazujące na konieczność zaradności w życiu i na możliwość znajdowania do brych ludzi, którzy zawsze pomagają i wyratują. Powieści Makuszyńskiego to miłe fantazje na tle rzeczywistości, trochę bajki, zawiele fantazji, za dużo ułatwień, jak na historje dla chłopców i oparte o życie współczesne. Język mieni się wszystkimi migotliwymi barwami jakich nigdy nie szczeni p. Makuszyński w swych utworach.

— **F. A. Ossendowski. W Poleskiej Dżungli.** Dlaczego „dżungli“? POCO ten egzotyczny wyraz dla swojszczyzny? — Podstawą zajmującej książki dla starszej młodzieży jest krajobraz i zwierzo stan wybrzeża Prypeci, Piny i Kanału Ogińskiego. Po tych bagnach i wodach płyną kajakami trzech chłopcy i jedna dziewczynka, badając kraj dokładnie

XIV Zjazd sprawozdawczy Okr. Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

Jak zwykle liczny zebrał się tradycyjnie w Sali Śniadeckich Zjazd pracowników na polu oświaty. Po zwykłych zagajeniach i powitaniach, wysłuchano referatu czł. Zarządu p. **Matuszkiewicza** o położeniu szkoły i nauczyciela na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego, po którym wywiązała się długa, ożywiona i bardzo charakterystyczna dyskusja. Właściwie nie dyskusja, gdyż rozbieżności zdań nie było, raczej stwierdzanie faktów, ujemnych stron życia nauczycielstwa, podkreślanie pewnego spaczenia linii obowiązków zawodowych nauczycielstwa, w tym znaczeniu, że prócz pracy fachowej, zostały mu narzucone siłą konieczności lub przez opieszałość ludzką takie zadania, prace i roboty społeczne, i w takiej ilości, że podołać im nauczyciel nie może bez szkody dla siebie i wypełnianego obowiązku pedagogicznego. Oddawna się o tem pisze i od dawna o tem mówi nauczycielstwo.

Celowo nie używam słowa „skarży się“, bo tej nuty nie było słyhać wśród zebranych. Wszystkie przemówienia cechowała wielka miłość zawodu, poczucie odpowiedzialności przed przyszłością, poświęcenie dla społeczeństwa, którego młode pokolenie wychowują ci nadmierne obciążeni pracownicy. Że nadmierne to odrazu świadczy o tem jeden przykład, argument głośno wołający... W sanatorium w Zakopanem w ostatnim roku zmarło na gruźlicę więcej nauczycieli, niż od czasu, jak istnieje sanatorium. To chyba mówi dostatecznie o skutkach warunków ogólnego bytu naszych pedagogów i jaki rezultat wykazują lata przeciążenia... Coraz ciśnie w izbach, coraz mniejsze pobory, a coraz większe obciążenia społeczne (składki i t. p.), coraz wyraźniejsze wyczerpanie młodych, ofiarnych sił. A mimo to ani jednej nuty osobistej nie było słyhać, pełne godności albo nawet z humorem opisy gniotu śruby, nacisku i wogóle „używania sobie“ na nauczycielstwie przez władze administracyjne... Nuta, która się na każdym Zjeździe powtarza. Nauczyciel musi być na wsi **wszystkiem, dla wszystkich**, w każdej chwili i okoliczności. — Jeżeli nie, zła nota, zła opinia, przenie sienie, skargi, że nie pracuje społecznie, nie umie zbierać składek, nie umie zorganizować LOPP-u. Cz. Krzyża, Strzelca, Tow. Bud. Szkół, Ligi, świąt rozcnicowych, harcerstwa, świetlic, świąt lasu, wody, powietrza, konia, dobroci dla zwierząt, akcji oświatowej, teatrów, świąt pieśni i narodowych rocznic. Musi umieć pogodzić to wszystko z programem szkolnym, zająć się higieną każdego dziecka, wiedzieć (ankiety) o stanie jego rodziny, stanie ekonomicznym te-

renu, uczyć się do kursu, (jeśli chce pogłębić wiedzę), a jeśli jest kierownikiem, mieć kancelaryjnej pracy też sporo.

Najdłużej przemawiał w dyskusji wiceprezes Związku p. **Kolanko**, o trosce nad utrzymaniem poziomu moralnego wśród nauczycielstwa, o tem, że nie może ono być używane do rozgrywek politycznych, do agitacji wyborczej, w której może brać udział tylko jak każdy obywatel wedle własnej ochoty i przekonania. Na ten temat już w poprzednim Zjeździe było dużo hałasu i burzenia. Gdyż agitacja oficjalna, jak sami twierdzili, zaszkoziła powadze ciała pedagogicznego w terenie. P. Kolanko mówił dość ostro przeciw stosowanym sposobom odliczania poborów z dwóch pensyj nauczycielskich, by utrzymać jednego praktykanta bezrobotnego. „Wyręczać w tem Min. Oświaty i Wyznań, nie możemy“, słusznie zaznaczył mówca. Wszystko spoczywa dziś na szlachetności i dobrowolności nauczycielstwa, jak z tą dobrowolnością bywa, to długoby o tem mówić. Kto doświadczeńszy i ma zasługi, na których się może oprzeć, ten potrafi się ocalić od tej powodzi świadczeń społecznych, ale początkujący za rzynają się i dezorientują, bo jest fizy-

P. Eugenjusz Balcerak nowy prezes okr. wileńskiego Zw. N. P.



Wczoraj w czasie obrad popołudniowych dokonano wyboru prezesa oddziału wileńskiego Zw. N. P. Olbrzymią większością głosów został wybrany p. **Eugenjusz Balcerak**, kierownik 7-kl. szkoły powsz. w Postawach.

przy pomocy uprzejmych krajowców. Wyzyskano umiejętnie i naturalnie wplatając je do akcji, wszystkie wiadomości o dziwnej krainie tysięcy hektarów błot; więc obyczaje Poleszuków, ich choroby i zabobony (kołtuny, febra, czarownicy), zabytki budowlane, historyczne wspomnienia, tradycje szlachty zagrodowej, zruszczale, ale harde. Dużo wyrazów miejscowych, objaśnianych naogół w przypiskach, ale nie wszystkie, a to konieczne dla czytelników nieobeznanych w Polesiu. Czasami wyrażenia dziwaczne nprz. „wędzido“, zamiast wędka i „narzut“ zam. kapa, leżąca na łożku. Razi przytem nieuwzględnienie gwary poleskiej. Język białoruski jest zrozumiały dla Polaka, a jeśli się dawało tak wierny etnograficznie obraz Polesia i Poleszuków, to trzeba było zachować każdemu taki sposób mówienia, jak tam istnieje naprawdę. Inaczej daje się fałszywe pojęcie o ludzi. Przecie tak się robi pisząc o Śląsku, Tatrach, Kaszubach. Cóż nasze Polesie gorsze, żeby je go mowy lub pieśni nie ukazać? Można było jakiś obrzęd wprowadzić, ślub czy pogrzeb, a cała panorama byłaby kompletna.

Ale i tak młodzież, czytająca tę książkę o Polesiu, będzie miała wyczerpujące

wiadomości. Opisowość i nagromadzenie epizodów łowieckich trochę nierealne, po trzeba autorowi, żeby całą faunę na łądzie, w wodzie i w powietrzu opisać. I znów wszystko się tym chłopcom udaje! Przecie tak nie jest w życiu? Czy to nie wytwarzanie złudzeń, które gorzkim zawodem trzeba potem opłacać? Czy nie należałoby ukazać nieudanej sprawy, omyłki, klęski i umieścić obok nauki, jaką znieść mężnie? To „życie ułatwione“ nie jest realne.

Wszystkie powyższe książki, są, rzecz dziwna, pisane dla chłopców. Czyżby dziewczynki były mniej wdzięcznym audytorjum?

Dodajmy do powyższych wydawnictw nowość dla małych bąków — **Przгоды malpki Fiki-Miki** i murzynka Goga-Goga — w stylu nieocenionego Koziółka Matołka, tych samych autorów Makuszynskiego i Walentynowicza. Koncepty mniej więcej takie same, rysunki jakieś niedbałe, gorsze. Wszystkie powyższe książki wydała, jak zwykle, nader starannie, z ilustracjami i na dobrym papierze firma Gebethner i Wolff.

H. R.



czne niepodobieństwo, by mogli podołać temu, czego od nich wymagają **poza pracą pedagogiczną**.

Jak wygląda dobrowolność, o tem świadczy 7 tys. przesienień, gdyż tak by to potrzebne... dla celów pedagogicznych? Nie, dla innej polityki. „Nikt na kuli ziemskiej nie jest tak przeciążony, ani tak bezbronny jak nauczyciel“ — mówi p. Kolanko, bo w fabrykach są inspektorzy, którzy pilnują i bronią przed przeciążeniem, a w szkolnictwie?... Nauczyciela wciąga się we wszystkie roboty na wsi, a potem nieudane, ujemne skutki społecznych imprez spadają mu na głowę. Zapewniono mu zniżkę cen produktów!... Zwłaszcza obniżenie cen prądu elektrycznego, węgla i że laza — to poprawi budżet ludzi siedzących na zapadłych wsiach! Śruba ciśnię, a ulg dla nauczycielstwa niema. Jedy-nym obrońcą jest „Głos Nauczycielski“, którego Zarząd ma obowiązek energicznie zabiegać o interesy nauczycielstwa, o poprawę jego warunków, co pociągnie za sobą stanowczo lepsze wyniki w nauczaniu. Nauczyciel nie może być odciągany tysiącami spraw od swego zajęcia. Musi, żeby je dobrze sprawować, mieć możliwość odpoczynku, pracy nad sobą, odetchnięcia. Inaczej zdzierają się młode siły, albo narażają na zarzut niedbalstwa, albo robią powierzchownie.

Należy dążyć do większej umiejętności w montowaniu aparatu szkolnego, członkowie Zw. powinni się wykształcać w dziedzinie prawnej strony pragmatyki szkolnej, by znać zakres swych praw i obowiązków, poza które nie wolno nauczyciela moralnie zmuszać do świadczeń społecznych. (Dodajmy od siebie, że od czasu jak tyle organizacyj, tyle związków i tyle nauczycielstwa pracuje na wsi, nad wyszkoleniem kadr pracowników społecznych, to przecie już muszą, powinni być, ludzie prywatni, mogący spełniać to, do czego się ciągle angażuje nauczycielstwo). Kiedyż wreszcie społeczeństwo, właścianie, rolnicy, mieszkający wsi i miasteczek zaczną **sami pracować dla siebie** zapraszając nauczycieli do Komitetów i Zarządów, ale nie zrzucając im po 15 latach **całej pracy organizacyjnej na ręce** i tak przeciążone? „Powinno się mieć wiarę w uczciwość nauczycielstwa“, woła mówca, „nie trzeba żeby za każdym stał posterunkowy i zaganiał“ (oklaski). „Głos Nauczycielstwa“ musi pisać, prasa powinna szerzyć wiadomości o tem, co się dzieje. Szkołę powszechną trzeba ratować, bo jeżeli w samym okręgu wileńskim jest 60 tys. dzieci poza szkołą, jeżeli synowie włościańscy wyjątkowo tylko dochodzą do 5 oddziału, to chyba źle się dzieje. Nikt szkoły nie broni i nikt się nią nie interesuje, nie opiekują się ani starostwa, ani zarządy gminy, nauczyciel walczy wciąż o swoją dolę i o los szkoły.

Dalsi mówcy mówią o innych bolączkach, o odległości szkół (nie może być

więcej jak 5 klm.), o stosunku samorządu gminnego. „Owszem, ten jest blisko, — twierdzi mówca, był w ciągu roku 178 w gminie! Dobrze jeżeli jest blisko, ale gdy trzeba najmować na własny koszt furmankę? Gdy trzeba wyklócać się do upadłego o każdą szybę w oknie i każdy metr drzewa? Należy znać dobrze przepisy prawne i zorganizować odpowiedni kurs. To możliwość obrony. **Nie pomoże się szkole, nie pomagając nauczycielstwu**. Trzeba ratować szkolnictwo powszechne, którego losy rozegrywa ją się obecnie, bo tu wchodzi w tę grę i siły społeczne, a wygra ten, kto okaże więcej sił.

Nauczycielstwo jest podstawowym fundamentem przyszłości narodu. Od niego się zaczyna świadoma budowa społeczeństwa, państwa i wychowanie obywatelskie dziecka, młodzieży i dorosłych. Ale, powtarzamy, czas zdjąć im to z pleców. Już powinno być dosyć wychowanych, by wychowywać innych, a zostawmy nauczycielstwu co jest pedagogią. A jeśli ktoś ma specjalne zamiowania, dość czasu, i zdrowia, i ochoty, jeśli nie ma liczniejszych obowiązków rodzinnych, bo i to brać trzeba pod uwagę, by je wogóle wydać na świat, by dać czas dla własnych dzieci i możliwość, to wtedy ktoś broni oddać część czasu na usługi społeczeństwa? **Ale niech nacisku odnośnie do tego nie będzie**.

Ta nuta obrony przed zachłannością władz administracyjnych brzmi na każdym Zjeździe, pewne rzeczy się powoli wywalczą. Związek ma wielotysięczną rzeszę członków, których głos nie przechodzi bez echa, bo solidarna zbiorowość to wielka siła. Sytuacja szkoły powszechnej jest bardzo ciężka, ale postawa Związku jest silniejsza, zwłaszcza jeżeli się uwzględni ducha poświęcenia, jak dotąd, mimo tak ciężkich warunków, ożywia ogół nauczycielstwa.

Prócz tej obrony swej pracy zawodowej przed ingerencją władz administracyjnych w czynności społeczne nauczycielstwa, przymusu do pracy społecznej i wogóle pozaszkolnej, mówiono też o projekcie cofnięcia autonomicznego awansu, który to projekt szczęśliwie upadł i minister zapewnił, że nie będzie o tem mowy. 8 stycznia 1936 r. odbędzie się w Warszawie wielki Zjazd Nauczycielstwa, z przedstawicielami min., by wypowiedzieć się we wszystkich sprawach poruszanych na zjazdach zw. pro wincjonalnych.

Ciekawy referat p. **Matuszkiewicza** podamy jutro, spowodu braku miejsca w dzisiejszym numerze.

Narazie zaznaczamy tylko pokrótce wytyczne i najbardziej palące sprawy nauczycielskie, a rezerwując chętnie miejsce dla dalszych uwag o materjale, który Zjazd dostarczył. **Hel. Romer.**

Pomoc dla więźniów objętych amnestją

Biurowe Funduszu Pracy wydało piątą okólnik do wszystkich wojewódzkich biur Funduszu Pracy, w którym przypomina, że w wyniku amnestji około 15-tu tysięcy b. więźniów znajdzie się bez środków do życia i powiększy rzesze bezrobotnych, korzystających z pomocy Funduszu Pracy.

W związku z tem Biuro Główne Funduszu Pracy poleca wojewódzkim biuram roztoczenie opieki nad byłymi więźniami, mimo, że nie odpowiadają oni zasadom kwalifikacji i ewidencji osób objętych działalnością Funduszu Pracy.

W tym celu wojewódzkie biura Funduszu Pracy współpracować będą z miejscowymi oddziałami Towarzystwa Opieki nad Więźniami.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 13 grudnia 1935 r. Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92. Londyn 26.11 — 26.18 — 26.04. N. Jork nienotowano. N. Jork kabel 5.29^{7/8} — 5.31^{1/8} — 5.28^{3/8}. Paryż 35.01 — 35.08 — 4.94. Szwajcarja 171.88 — 172.22 — 171.54. Tendencja niejednorodna.

Z Kłajpedy

Rugi Litwinów z posad

RYGA (Pat) — Z Kłajpedy donoszą: Nowy dyrektorjat kłajpedzki przeprowadza w dalszym ciągu zwalnianie z posad urzędników, mianowanych przez ostatni dyrektorjat litewski. Na opróżnione stanowiska przyjmowane są osoby, które stanowiska te poprzednio zajmowały. W tych dniach otrzymał dymisję naczelnik powiatu kłajpedzkiego Tolejszis oraz naczelnik policji portowej Korsajtis. Oba te stanowiska zajęli poprzedni kierownicy.

Dyrektorjat składa projekt ogłoszenia amnestji

RYGA (Pat) — Z Kłajpedy donoszą: według krążących pogłosek, dyrektorjat kłajpedzki zwrócić się miał do rządu litewskiego z projektem ogłoszenia amnestji dla osób, skazanych w znanym procesie kłajpedzkich narodowych socjalistów. Sprawa ta poruszona ma być w czasie pierwszej wizyty członków dyrektorjatu w Kownie.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

PUNKTY NIEJASNE.

Na marginesie zjazdu Stronnictwa Ludowego w Warszawie pisze „Goniec Warszawski“:

Zapewne, zarówno w nowym programie, jak i w rezolucjach kongresu znalazło się jeszcze szereg punktów niejasnych, pozbawionych dojrzałego sformułowania. Dotyczą one przede wszystkim zagadnienia t. zw. polityki narodowościowej. Są to bądź pozostałości „dawnego kursu“ i zanikające wpływy „klasowców“, bądź też coraz bardziej milknące echa wewnętrznych tarć i sporów.

Nawet przychylna opinia dostrzega tedy szczylny i rysy w programie, z którym organ stronnictwa „Piast“ wiąże niebyłej nadzieje.

Cóż dopiero trzeźwa myśl, niezaprówna sympatjami, łączącymi grupy wszelkiej opozycji?

NA STRAŻY.

Wobec obniżki cen węgla próbują po tentacji węglowi zastosować zamykanie „mniejszych rentownych“ kopalni, co w prostej linii prowadzi do zwężenia akcji zniżkowej i restytucji stanu poprzedniego. „Express Poranny“ doradza zwrócić baczną uwagę na ten manewr baronów węglowych.

Trzeba, aby żerujący na kryzysowej nędzy klasowiczy kapitalizm zrozumiał, że mu się więcej żadne kruczki i machinacje nie udadzą. Ze spotka się w tym względzie ze zdecydowanym oporem zarówno władz, jak i społeczeństwa.

Srubowanie cen zapomocą „postojów“ fabryk i kopalni skończyło się niepowrotnie!

Społeczeństwo i władze muszą stać czujnie na straży wszystkich zarządzeń o obniżce cen, istnieją bowiem tysiączne sposoby zwężenia akcji, dobrze znane doświadczonym sferom wielkiego przemysłu.

PRZED SEZONEM.

W „Gazecie Polskiej“ artykuł z gatunku tych, które pojawiają się zwyczajowo na wiosnę i w lecie, w miesiącach upału i maturalnej gorączki. Czytamy w nim m. i.:

Są szkoły, gdzie się na miesiąc przed maturą — zapewne dla „odprężenia nerwów“ — urządziła ośmioklasistom między-szkolne rozgrywki sportowe, do których się przyspasiała nierównie starannie, niż do egzaminu i z dużo większym przejęciem.

I taka informacja:

Trzy zeszłoroczne absolwentki trzech różnych szkół oznajmiły mi całkiem niewinnie i prosto, że „przecież musiałam zdać, bo by tego mojemu ojcu nie zrobili“...

Nakoniec jeszcze jedna:

Ze np. nauczyciele przed egzaminem mówili pochlechuco o co będą pytać...

Wartoby wiedzieć doprawdy, gdzie panują tak „idyliczne“ i „czyste“ stosunki. Na wniosek, że składający egzamin dojrzałości w takich warunkach nie odczuwają radości, nie mają poczucia własnej zastugi, a raczej „coś w rodzaju żalu“ a nawet „pogardliwy wyrzut względem szkoły i organizatorów“ — pełna zgoda i aproba. ad.

KLUB DYSKUSYJNY

b. uczestników walk o niepodległość

Rozmowa z prezesem Klubu sen. Wacławem Słeroszewskim

— Jakie były przyczyny stworzenia przez posłów i senatorów Klubu Dyskusyjnego Uczestników b. Uczestników Walk o Niepodległość?

— Kiedy dowiedzieliśmy się o wewnetrznej organizacji Sejmu i Senatu z referatów, wyluszczających charakter powstałych na terenie izb parlamentarnych grup regionalnych, doszliśmy do głębokiego przekonania, że grupy te nie wyczerpują jednak całokształtu życia parlamentarnego i że została pewna luka, której nie da się żadną, choćby najbardziej obszerną dyskusją o sprawach lokalnych, wypełnić.

Dlatego też — zdaniem naszym — za istniała potrzeba stworzenia takich organizacji, któreby ujmowały zagadnienia czy to społeczne, czy to polityczne lub gospodarcze od strony szerszej i głębszej a równoległe do grup regionalnych. Choć dziło zatem o stworzenie różnych organizacji o charakterze dyskusyjnym, któreby rozpatrywały zagadnienia społeczno-polityczno-gospodarcze w przestrzeni i w czasie na płaszczyźnie o wiele rozleglejszej. Z tych przesłanek wzięły swój początek powstałe grupy: rolnicza, oświatowo-kulturalna, pracy, ale najwcześniej powstała myśl stworzenia grupy, która wyrażała te same dążenia, które nas zagrzewały do boju o niepodległość Polski.

— Jak się będzie przedstawiała działalność grupy niepodległościowej na terenie Izby Parlamentarnej?

— Grupa ta nie kępuje swych członków w głosowaniach, zostawiając im zu-

pełnie wolną rękę, ale urabia ich przekonania przez wzajemną wymianę opinii o zagadnieniach z bieżącej działalności sprawozdawczej.

Co do składu osobowego Klubu — kontynuuje p. prezes, — to członkami jego mogą być tylko ci posłowie i senatorowie, którzy byli w Legionach i P. O. W. Ze względów organizacyjnych Klub musiał nadać doborowi członków ścisły charakter i dlatego za kryterjum przyjęto faktyczną służbę w wyżej wymienionych organizacjach niepodległościowych.

W związku z pytaniem o działalność Klubu — oświadcza p. Prezes — że będzie ona miała przede wszystkim na uwadze interesy i potęgę Państwa, bojową zdolność armii, rozwój gospodarki państwowej, sprawiedliwość społeczną, dążenie do powszechności oświaty oraz sprawiedliwy podział umysłowych, moralnych i materialnych bogactw Narodu. W tym celu dla najlepszego wykorzystania czasu i sił parlamentarnych, bardzo być może, że naskutek dyskusji, wyłonimy dla pewnych zagadnień mówców generalnych, którzy będą przemawiali na plenum, naturalnie po przedyskutowaniu danej sprawy w Klubie.

Gdy się stworzy zatem ta siła moralna na terenie parlamentu i nastąpi wszechstronne i zbiorowe przemyslenie pewnych zagadnień, da się ona odczuć na ogólnym kierunku prawodawczym i na sprawniejszej pracy w Izbach — kończy p. Senator. (W. I. P.).

Prace kulturalno - społeczne w Federacji P. Z. O. O.

W ubiegłym tygodniu odbyło się organizacyjne zebranie sekcji kulturalno-społecznej Federacji PZO w Wilnie. Do przydziału powołano na przewodniczącą Matyldę Chorzelską, na przewodniczącą Halinę Drege, na sekretarkę zaś Reginę Wirszułową. Sekcja odbyła swe posiedzenie pod przewodnictwem gen. Osikowskiego i przy udziale delegatki z Warszawy por. Barbary Janotówny.

Powołano komisję: świetlicową, biblioteczną, gospodarczą i kolonijną. Poszczególne komisje odbyły już swe posiedzenia organizacyjne. Na przewodniczącą komisji świetlicowej powołano Wandę Kalczyńską, w biblioteczną przewodniczący Helena Drege, a sędzią Tadeusz Szulakowski został przewodniczącym komisji gospodarczej i kolonijnej.

Zaznaczyć należy, że sekcja kulturalno-społeczna reprezentuje wszystkie 17 związków sfederowanych.

* * *

W sobotę 14 b. m. o godz. 18-ej komisja świetlicowa organizuje w sali Federacji odczyt Zofii Domaniewskiej pod tytułem „Wrażenia z Węgier“ o godz. 12-ej w lokalu Federacji.

W niedzielę 15 b. m. odbędzie się przy udziale komisji świetlicowej publiczne zebranie komitetu organizacyjnego Polskiego T-wa „Pochódnia“, na którym będzie wygłoszony referat pod tytułem „Potrzeba szerzenia kultury i oświaty wśród warstw robotniczych i ludowych. Przemawiać będą prezes zarządu głównego „Pochódnia“ z Warszawy Dagnan, Szadkowski, członek zarządu głównego tego t-wa z Warszawy i Ternerjusz z Wilna.

Wstęp na odczyt sobotni i zebranie niedzielne — wolny.

* * *

Pozatem sekcja kulturalno-społeczna Federacji organizuje w dniu 24 grudnia w sali Federacji wigilię dla samotnych, bezrobotnych oraz członków sfederowanych.

W dniu 12 stycznia odbędzie się w sali Federacji gwiazdka dla dzieci.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dzisiaj o godz. 8 15 wiecz.

Premjera

ROSE — MARIE

Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Orzeczenia ekspertów

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10,50.

Przed rozpoczęciem posiedzenia na ławę oskarżonych sprowadzono Stefana Bandere, który w dn. 5 b. m. za awanturowanie się podczas rozprawy, usunięty został postanowieniem Sądu z sali na czas badania świadków.

Przewodniczący zgodnie z przepisami Kodeksu Postępowania Karnego, streścił zeznania świadków zbadanych podczas 7-dniowej nieobecności osk. Bandery, jak również zeznania świadków, którzy odmówili złożenia zeznań. Skołat przewodniczący podał, że zeznania świadków, którzy się nie stawili zostały odczytane.

LABORATORIUM KARPYNCA.

Następnie zbadany został starszy majster wojskowy Antoni Sendur. Zeznaje on, iż brał udział w rewizji osk. Karpynca w Krakowie. Po sfotografowaniu wnętrza laboratorium Karpynca świadek podczas tej rewizji przystąpił do określenia części składowych tego laboratorium w obecności Karpynca. Wśród próbek i rurek szklanych i mosiężnych, różnych narzędzi, gwintowni i ampułek z płynami świa-

dek zwrócił uwagę na zegar ścienny dziwnej konstrukcji, w którym znalazł przyrząd zegarowy z naklejoną karteczką w języku ukraińskim. Niektóre przedmioty, nieznanego sobie, np. pewne płyny świadek określał w przybliżeniu po zapachu i kolorze. W plecaku znalazł formę do odlewania i dwie foremki, jakby do odlewania zapalników. Świadek wszystko zapakował i zawiózł do urzędu śledczego. Wszystkie chemikalia zbadano następnie w laboratorium.

Po jakimś czasie wezwano świadka do urzędu śledczego, gdzie został prokurator Żeleński i kilka innych osób. Prokurator okazał świadkowi blaszane wieczko pudełka zawierającego bombę i zapytał go, czy nie znalazł czegoś podobnego u Karpynca. Świadek znalazł istotnie uzupełniające się blaszane części w laboratorium Karpynca. Wykaz wszystkich tych przedmiotów świadek złożył do akt śledztwa.

Na wniosek prokuratora Rudnickiego świadek wskazuje znajdujące się wśród dowodów rzeczowych poszczególne części blachy znalezione u Karpynca oraz części blachy, z której zrobiona była bomba porzucona na ulicy przez sprawcę zabójstwa ś. p. min. Pierackiego. Świadek wyjaśnia, że blachę z tej bomby rozłutował,

a następnie ręcznie rozprostował i przymerzył do części blachy znalezionej u Karpynca. Okazało się, że części te ściśle do siebie przylegają i że pochodzą z jednego i tego samego arkusza blachy.

Na wniosek prokuratora Rudnickiego świadek składa przed Sądem na stole wymienione części blachy. Części te po złożeniu ściśle pasują do siebie i zawierają charakterystyczne wyłoblenie przy cętej nożycami.

Skołat Sąd wysłuchał orzeczenia eksperta prof. Grzywo-Dąbrowskiego, który oglądał zwłoki ś. p. min. Pierackiego. Prof. Dąbrowski stwierdza, iż do Ministra było dano 2 strzały, z których jeden był śmiertelny.

Po przesłuchaniu tego biegłego Sąd przystąpił do ekspertyz protechnicznych i odczytuje orzeczenia biegłych.

Po wznowieniu posiedzenia o godz. 15-ej Sąd przystąpił do zbadania świadka Jana Hlrnego, przodownika służby śledczej w Lwowie. Świadek opowiada o oskarż. Macieju, jako o sportowcu.

Poczem po wyjaśnieniach biegłych przewodniczący o godz. 17,45 zarządził przerwę w rozprawie do soboty do godz. 10-ej rano.

FRYDERYK KAMPE.

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Wanda przyszła w ostatniej chwili. Miała gorąco błyszczące oczy i nagliła:

— Prędej, prędej, kochanie, bo się spóźnimy na uverturę!

Słyszał kiedyś przelotnie, że w operze „Metropolitan-House“ w Nowym Jorku istnieją „łóża miljonierów“, ale wówczas nie miał pojęcia, co to jest.

Siedzieli skromnie w dwunastym rzędzie. Gdy światło na sali zgasło, Wanda przytuliła się do niego, czuł jej włosy na swoim policzku.

Nie poruszył się. Zapomniał o Blomforsie, zapomniał o całym świecie — byli razem i wszystko było dobrze...

Zbliżył się bileter i oznajmił dyskretnie:

— Panie prezesie, uvertura skończyła się.

Jozue Manfield wszedł do łóży, która w obrzynie sali opery, zalanej potokami światła, wyglądała jak wysepka, zagubiona w bezkresie morza.

Tysiące głów odwróciło się w jego stronę, z dołu do góry przeleciał szept.

— Manfield... Manfield przyszedł...

Podniosła się kurtyna. Jedyne otwór sceny jaśniał ostro zarysowanym czworokątem, reszta utonęła w ciemności.

Manfield spuścił głowę, oparł się łokciami o akksamitną poduszkę barjery i przymknął oczy: cisnęły się ku niemu dźwięki muzyki i śpiewu, z sąsiedniej łoży dolatywało suche skrzywienie jedwabiu i dyskretny szelest przewracanego programu; żył tysiącami nerwów i zmysłów, pogmatwanych, niemożliwych do rozdzielenia, siedział w luksusowej łoży, jako potężny finansista prezes Jozue Manfield, a na tem samym krześle siedział również Józef de Lucca hrabia Borski i marzył o skromnych miejscach w dwunastym rzędzie opery warszawskiej.

Dziś wieczorem poznał niejaką madame de Noiret.

Stało się to w sposób najbardziej naturalny pod słońcem. Pani chciała tego, prezes Manfield był dżentelmenem w każdym calu więc nie odmówił.

Wygłanowany portjer daremnie wykrzykiwał:

— Manfield!..

Szofer nie zjawiał się, razem z nim znikła wielka czarna limuzyna, która miała czekać na Placu Opery.

Jozue Manfielda zniecierpliwilo nietyle wyczekiwanie, co szept i spojrzenia ciekawego tłumu:

— Proszę zawołać taksówkę — powiedział do portjera.

W tym momencie usłyszał za sobą głos kobiety:

— Czy mogę panu zaproponować swoje auto, mister Manfield?

Nieco później siedzieli w jej samochodzie, obitym wewnątrz ciemnoczerwoną skórą.

Pani de Noiret miała ochotę wypić cocktail i Jozue Manfield chciał, czy nie chciał, musiał jej towarzyszyć do jednego z wielkich hoteli; przeklinał w duchu swojego szofera i dzisiejszy wieczór, zamknął się w skorupie lodowatej grzeczności.

Madame de Noiret uchodziła za wytworną, światową panią i to wszystko, co można było o niej powiedzieć, jeśli nie liczyć tego, że magazyny mód dobijały się o jej fotografie i że w kronice towarzyskiej prawie wszystkich gazet można było znaleźć wzmiankę:

„Madame de Noiret ukazała się w cudownej tualecie“...

Manfield wypowiedział parę zdawkowych uprzejmości, jednocześnie był pochłonięty bolesną myślą o swoim drugim Ja.

NASZE SPRAWY

Kolumna zablokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugonii Kobylńskiej-Masielewskiej

O redukcji mężatek

Przemówienie postanki p. Wandy Pelczyńskiej na Sejmie

Ponieważ wszelkie poczynania p. Wandy Pelczyńskiej na gruncie sejmowym interesują szczerze i serdecznie ogół kobiecy, grupujący się w Bloku Org. Kobięcych, zamieszczamy w naszej kolumnie przemówienie p. Pelczyńskiej, wygłoszone na sejmie 6-go grudnia. Podajemy w całości treść przemówienia. (Red.)

Usłyszeliśmy wczoraj z ust Pana Wicepremiera poraz wtóry wypowiedziane zdanie w sprawie ograniczenia możliwości zajmowania posad przez męża i żonę. Zdanie to wygłoszone w Komisji sejmowej obiegło głośnie echem całą Polskę. Obiegły również głośnie echem brawa, które przy wyrzeczeniu tych słów zabrzmiały na sali komisji.

Zabierając dziś głos wiem, że będę płynęła pod falę, ale ta świadomość tem bardziej nakłania mnie do poruszenia tej kwestji.

Wiemy aż nadto dobrze, jak będzie wyglądała w realizowaniu zasada redukcji jednego z małżonków. Będzie to oczywista redukcja żony. Obawiam się, że redukcje te nie przyczynią się w żadnej mierze do zwalczania kryzysu, ale staną się źródłem szeregu niesprawiedliwości. Nie przeczę, że tu lub ówdzie istnieją fakty, gdzie praca zarobkowa żony wysokiego urzędnika, praca niefachowa, lub nawet fachowa, ale niedbale pełniona, spoczywająca jedynie na protekcji, jest krzyżującym nonsensem, który trzeba natychmiast usunąć. Ale tam, gdzie zarówno mąż jak i żona są rzetelnymi pracownikami państwowymi lub samorządowymi — tam redukcja jednego z małżonków byłaby nielogicznością. Dlatego z radością muszę stwierdzić, że w przemówieniu wczorajszym podkreślone zostały względy rzeczowe, o których, oby nie zapomniano przy wprowadzaniu w życie tej zasady. Mówił p. Min. o wysoko uposażonych urzędnikach. Trzebaby sprecyzować, co rozumiemy pod wysokim uposażeniem, 400 czy 500 zł. Ale w takim razie należałoby wogóle określić granicę maksymalnych zarobków w Polsce, a już conajmniej zarobków urzędniczych, poza którą nie może przekraczać ani indywidualny ani wspólny zarobek małżonków. Należałoby również postawić pytanie, czy powinien zajmować posadę państwową człowiek, mający dochody z prywatnego majątku, czy nie powinien on ustąpić miejsca temu, który nie posiada żadnych środków do życia, a ma te same, co on, kwalifikacje. Nie zabieram tu głosu z pobudek feministycznych, które są mi obce, zabieram tu głos, jako pełnoprawny obywatel Państwa, stojący na gruncie obowiązującej Konstytucji, na gruncie równego prawa do pracy. Nie wiem, czy Ci z posłów, którzy na ubiegłej sesji z entuzjazmem przyjęli zapowiedź redukcji mężatek, stoją na stanowisku niszczenia życia rodzin-

nego w Polsce. Od czasu do czasu przepływają przez Polskę fale redukcji mężatek, dawały one w wyniku zjawisko ukrywania małżeństw, zawieranych między pracownikami państwowymi lub samorządowymi, dawały w wyniku fakty przedstawienia kopji świadectw fikcyjnych rozwodów i przyczyniały się do zawierania nielegalnych związków.

Obawiam się, że realizowanie zasady postanowionej przez Pana Wicepremiera, stać się może źródłem szeregu niesprawiedliwości, których ofiarą, jak to zwykle bywa w życiu, padną nietylko moiżni tego świata, ile skromni pracownicy, walczący wspólnymi siłami o jaki taki poziom kulturalny życia swojej rodziny i kształcenia dzieci.

Uczynił wczoraj Pan Minister słuszne zastrzeżenie co do niedopuszczalności obniżki płac robotniczych w kartelach, należałoby tę najslusniejszą opiekę rozszerzyć i na niższych urzędników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, obniżających ceny kartelowe pod naciskiem rządu.

Wymaga również chwili uwagi kwestja oświaty pozaszkolnej. Oświata pozaszkolna spada z 859 tysięcy na 300 tysięcy w przyszłym budżecie. Państwo przyjęło na siebie obowiązek prowadze-

nia oświaty pozaszkolnej. Ten obowiązek wzrasta wobec ilości dzieci odchodzących z kwitkiem od drzwi szkoły. Ten obowiązek wzrasta w momencie, gdy przepelnione klasy szkolne, mimo największego wysiłku ze strony nauczycieli, muszą dawać obniżenie wyników pracy pedagogicznej, wyników pracy nauczania i wychowania młodzieży. Z lękiem myślimy o tej ilości dzieci, których nie obejmie szkoła powszechna. Z tem większym lękiem musimy myśleć o redukcji oświaty pozaszkolnej. Roztoczył wczoraj Pan Wicepremier ponury obraz ciężkiego okresu w życiu gospodarzem państwa. Nie był ten obraz dla nas niespodzianką. Zdajemy sobie sprawę, jak boleśnie muszą trzeszczeć kości organizmu państwowego, gdy przechodzi on przez taki okres zarządzeń, jak ten, który przeżywamy. Społeczeństwo nasze wydobyć może z siebie bardzo wiele, ma ono w sobie olbrzymi hart, olbrzymią zdolność przetrzymywania rzeczy twardej. Przez życie narodu naszego przewalił się tyle razy ciężki walec historii, ale społeczeństwo nasze już nie chce pałajawów. Chce reform celowych, sięgających głęboko w istotę rzeczy. Chce reform usuwających stopniowo nieobjawy zła, ale przyczyny zła (oklaski).

Kobiety biorą się do rzemiosł



Stale wzrastające bezrobocie i silna konkurencja każe kobietom imać się coraz to nowych sposobów zarobkowania. Jak widzimy, nawet rzemiosło szewskie znalazło swą gorliwą adeptkę.

WILJA W Z. P. O. K.

Grudzień mija z dnia na dzień i zbliża się Boże Narodzenie. Miłe to święto rozjaśnia nastrój każdego domu. Ale nietylko domu. Radosna jest każda szkoła. Nieumotywowana radość wdziera się nawet do poważnych organizacji. Urządza się wszędzie wspólne wylże: w burdach, ochronach, przedszkolach, w harcerstwie i t. d.

Wielki Związek Kobięcy ZPOK mimo, że ten rok jest tu rokiem żałoby również nie czuje się obcy najpiękniejszej polskiej tradycji i pragnie w okresie „bożenarodzeniowym“ zebrać swoje członkinie, żeby się przelamać opłatkami w rodzinnej atmosferze.

Wspólna ta Wilja zapowiedziana jest na dzień 21 grudnia (sobota).

Zapisy z opłatą 1 zł. przyjmowane są każdego dnia w kancelarji Związku (ul. Zamkowa 26).

Z. P. O. K. pragnie ten wieczór uczynić w miarę swoich możliwości miłym dla członkiń swoich, to też w czasie Wilji przewidywane są różne atrakcje.

Drobne upominki, mające znaczenie raczej symboliczne, trochę poezji, może mała inscenizacja, a napewno choinka w blasku świeczek — chyba to was

przyciągnie do Organizacyjnego Domu, miłe członkinie?

Zresztą czeka was jeszcze jedna niespodzianka po wieczery wigilijnej. Niespodzianka ta może sprawić członkiniom zależnie od łaskawości losu mniejsze lub większe zadowolenie. — Małą uciechą sprawi zapewne wszystkim. Wyrażamy się tak tajemniczo, bo niespodzianki wymagają stylu zaklętego.

A najzupełniej jasno, prosto i serdecznie prosimy członkinie o przybycie na Wilję związkową w dniu 21 grudnia. Zapisy codziennie w kancelarji do 18 hm. Czekamy!

Nasze sprawy w prasie

W Nr. 22 „Pracy Obywatelskiej“ p. M. M. Matuszewska w artykule p. t. „Uświadomienie polityczne, a wychowanie obywatelskie“ wyjaśnia cele i znaczenie Wydziału wychowania polityczno-obywatelskiego Z. P. O. K. Na zakończenie autorka pisze: „Atmosfera, którą wprowadził Marszałek, często nawet bez zetknięcia osobistego, wytwarzała podniesienie poziomu. I zdaje mi się, że wychowanie obywatelskie polega właśnie na wytworzeniu podobnej atmosfery, która przenika wszelkie poczynania, kształtuje czynne ustosunkowanie się do pracy, wzmacnia czujność na wszelkie przejawy życia i każe być współtwórcą rzeczywistości“. „...największy nacisk

CHOINKOWA TĘSKNOTA

Komu powiedzieć to, komu, że nas tęsknota morzy za jakimś błękitnym domem wśród śniegu i drzew na dworze?

Jakże brak słowa dolega, trudno tęsknotę w niem zmieścić... Nie było domu na śniegu, chyba gdzieś w starej powieści.

Tak się to mówi, by płakać i chodzić i ręce łamać... Czemu poezja jest taka, nie wiem sama?

Modrzewie, śniegi i niebo, dom w serce wrósł pokryjomu... — O! jak się świat zakolebał — zgubiłam drogę do domu!

A domu niema, nie będzie... (tak mówię, by łamać ręce!) Stał modry w śniegu labędzim w dziecinnej mojej piosenec.

Tak? A jeżeli?... A może?... Oto wiatr z gwiazd mię owionął! Czy wstaniesz Błękitny Boże, by wskazać, w którą iść stronę?

Pobiegnę, minę modrzewie, te same, ze snu znajome... i nagle... jak? Sama nie wiem, dopadnę drzwi mego domu.

Osypią się sprawy cudze, życie się nagle uprości i z cichym szlochem się zbudzę do słodkiej dziecka radości!

E. K. M.

Kobieta i wojna

Młoda Amerykanka na wieść o wybuchu wojny światowej w 1914 roku — opuszcza zaciszę rodzinnego domu, studja, życie koleżeńskie — i wyrusza do Europy, na front z kantyną Y. M. C'i. Nowe, nieznanne warunki, obce otoczenie, bogactwo najrozmaitszych typów ludzkich, spotykanych po drodze — wreszcie ciekawe przeżycia wojenne — oto treść książki, napisanej przez Amerykankę Mary Lee i noszącej tytuł: „Tak, to wielka wojna“. Książka ta składa się z 3-ech części: „W sztabie“, „U lotników“, „Powrót“.

Zasluguje ona na uwagę przedewszystkiem dlatego, że jest najprawdopodobniej zupełnie autentycznym „reportażem“, ujętym bardzo subtelnie i głęboko. Wielka prostota, łatwość opisów, bezpośredniość odczuwanych wrażeń, sprawiają, że książkę czyta się z prawdziwym zainteresowaniem. Poza tem książka ta jest jedyną w swoim rodzaju: przedstawia bowiem wojnę światową w całej swej prawdzie i realizmie — widzianą i opisaną przez kobietę — i daje pełen wyrazu obraz przeżyty i trudów, jakie znieść musiała kobieta, towarzysząca żołnierzom na front w czasie wojny światowej.

Oczywiście — opis ten może u niektórych budzić zastrzeżenia, sądzę, jednak, że książka jest godną polecenia przedewszystkiem dla tych wszystkich, którzy szukają w literaturze prawdy przeżyć, a nie frazeologii, czy wyszukanej formy.

Prawda, subiektywne ustosunkowanie się do zjawisk — są tak dominujące w książce Mary Lee, że sprawia ona właściwie wrażenie pamiętnika. Wydana jest przez Wydawnicze T-wo „Rój“ — w bardzo starannem tłumaczeniu p. R. Centnerszwerowej. J.

STOŁOWNIA

Związek Pracy Obywatelskiej Kobięcy przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3 podaje do wiadomości ogółu, że zdrowe, tanie (od 65 gr. do 1.20 zł.) obiady wydawane są codziennie od godz. 1 do 5 po południu.

PP. Członkiniom przysługują zniżka 10%, pp. oficerom, urzędnikom i studentom abonamenty zniżkowe.

Stołownia przyjmuje zamówienia na wszelkie ciasta, sosy, zimne przekąski i gorące dania, po cenie kosztu z minimalnym doliczeniem za pracę.

Obstalnki odsyłane są do domu.

Organizuje się obiady i kolacje zjawdowe wycieczkowe itp. — w lokalu własnym, lub w lokalach wskazanych. Telefon Stołowni 17—61.

KURJER SPORTOWY

Mistrzostwo Polski w Wilnie

Na posiedzeniu zarządu PZLA ustalony został kalendarz sportowy na przyszły sezon. Kalendarz ten w najważniejszych swoich punktach przedstawia się następująco: 8-9 lutego walne zgromadzenie PZLA, 22-23 lutego zimowe mistrzostwa Polski w Przemyslu lub Lwowie, 5 kwietnia męski bieg narzelej o mistrzostwo Polski w Lublinie, 19 kwietnia kobiecej bieg narzelej o mistrzostwo w Poznaniu, 3 maja - narodowe biegi narzelej, 13-14 czerwca mistrzostwa okogowe w całym kraju, 28-29 czerwca przedolimpijskie zawody eliminacyjne w Warszawie, 3-4 lipca kobiecej zawody glowne o mistrzostwo Polski w Lodzi,

3-4 lipca dziesiecioletoj o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy, 1-16 sierpnia igrzyska olimpijskie, zadnych imprez wazniejszych w kraju, 22-23 sierpnia zawody miedzynarodowe w Polsce, 30 sierpnia trójbój kobiecej o mistrzostwo Polski w Krakowie, 6 wrzesnia - zarezerwowany na mecz męski miedzypaństwowy, 12-13 wrzesnia glowne męskie zawody o mistrzostwo Polski w WILNIE, 20 wrzesnia zarezerwowany na miedzypaństwowy mecz kobiecej, 27 wrzesnia maraton o mistrzostwo Polski we Lwowie, 27 wrzesnia pięcioletoj kobiecej o mistrzostwo Polski w Katowicach,

Otwarta ślizgawka

Zostala wczoraj ponownie otwarta ślizgawka w Parku Sportowym Młodzieży Szkolnej. - Narazie wylano tylko środek placu, ale zapewne na jutro zostanie wylany i oddany do użyciu łyżwiarzy cały teren ślizgawki. Narazie frekwencja jest slaba. Ceny biletow wstępu są minimalne. Trzeba więc przypuszczać, że w niedziele lód cieszyć się będzie powodzeniem i że sportowcy wileńscy święta Bozego Narodzenia spędzą na ślizgawce. 4 października chód na 50 km. o mistrzostwo Polski w Warszawie, 4 października - pięcioletoj męski o mistrzostwo Polski w Krakowie. Nadmieniamy, że glowne mistrzostwa Polski w konkurencjach męskich, zwykle rozgrywane w czerwcu, przeniesione zostaly na wrzesnie spowodu igrzysk olimpijskich.

Co do pierwszego meczu hokejowego, to jestemy zdania, zeby przed świętami nikogo do Wilna nie sprowadzać, a zeby gracze nasi odbyli solidny trening na lodzie. Warto może zorganizować na otwarcie sezonu mecz między AZS, a Ogniskiem KPW.

Akademicy Jada w gory

AZS podaje do wiadomosci, ze 16 b. m. o godz. 18.30 w lokalu AZS przy ul. Sw. Janskiej 10 odbędzie się zebranie informacyjne tych wszystkich, którzy chcą wziąć udział w wycieczce narciarskiej do Zakopanego. Zapisy na wycieczke przyjmowane są w dalszym ciągu między godz. 18 a 20. Zapisy przyjmują Mieczyslaw Pimpicki. Narciarze korzystając będą ze zniżek 80% do Zakopanego i spowrotem. Wpisowe wynosi 5 zł., a calodziejne utrzymanie 3 zł. Przewidziane są następujace terminy wyjazdu wycieczek: 20 i 28 grudnia, oraz 2 stycznia.

Tabela Loterii Państwowej

z dnia 12 grudnia

I i II ciagnienie GLOWNE WYGRANE

Zl. 10.000 na n-ry: 1724 112824 132944 Zl. 5.000 na n-ry: 12198 26254 39642 138291 94512 178682 Zl. 2.000 na n-ry: 8152 10025 49668 42150 58732 160374 Zl. 1.000 na n-ry: 40658 68173 85885 91407 95436 122837 141816 154425 177231 Zl. 500 na n-ry: 40431 84331 90722 87010 101119 118047 132380 153652 154096 175713 163350 7115 Zl. 400 na n-ry: 6114 6820 14328 12166 23315 127791 108836 30800 39427 42019 53032 54623 65786 84353 89461 87245 143500 154114 171192 172132 179322 180436 183111 Zl. 300 na n-ry: 19509 39799 57407 62867 63755 67504 80780 99030 103799 105314 112973 123382 125707 137703 144902 Zl. 250 na n-ry: 5380 5686 16435 18289 48643 21401 22965 33140 38203 44991 45556 45975 53636 59808 65863 71494 73819 83685 93943 103013 105619 110098 115651 139706 142794 146723 147895 148057 149777 156358 157112 160187 162544 165778 167246 179338 181010 183373 184803 187361 194237

WYGRANE PO 200 ZL.

464 333 918 88 1029 508 79 649 73 2378 404 703 917 3339 420 579 670 848 4115 227 576 780 5052 790 6498 532 7566 83 891 8338 581 607 9799 840 10021 11621 736 12087 144 370 450 79 570 934 13035 101 88 14573 938 76 95 15259 545 697 744 16029 411 17106 850 59 18051 208 354 78 498 556 642 733 839 935 19185 242 399 20174 252 420 704 873 79 21221 384 721 22223 634 83 741 830 996 23483 585 623 24071 192 359 408 580 843 933 25034 35 273 592 26036 178 447 50 841 42 71 914 28100 495 562 77 997 29055 634 97 30020 220 553 31116 26 529 644 744 981 32012 103 75 729 52 845 33193 442 782 34465 827 953 54 35264 82 84 705 36032 297 549 51 887 904 37793 917 38124 250 774 39311 40898 41057 148 49 442 742 827 82 42181 227 603 799 43417 672 44051 694 834 54 63 954 45933 46363 417 673 47512 927 48058 125 549 494 14 503 679 976 50198 394 659 74 51390 466 52718 60 815 53216 86 340 584 905 54166 349 407 57 749 62 55075 710 82 56361 68 644 901 57092 206 818 65 58156 839 59785 96 60209 503 85 611 97 809 61050 75 162 537 740 62271 788 63389 508 866 64047 56 458 65491 774 662 66500 937 67630 68735 948 69468 806 903 70059 170 200 32 452 71151 242 479 560 72051 371 76 464 520 755 825 73197 238 307 74074 345 538 47 643 80 993 75022 105 507 629 76083 118 755 77107 496 617 758 78044 156 358 579 79090 178 367 676 762 80293 721 944 81166 806 947 82075 177 213 82 603 83069 208 352 95 451 506 600 84518 646 795 85238 371 966 86017 243 650 960 87161 585 710 52 943 88324 999 89073 391 435 86 871 988 91 90041 172 91279 336 88 506 668 788 92060 93548 874 94098 282 91 95203 415 610 47 59 851 96731 980 97111 283 551 636 885 99368 85 410 697 889 100052 422 716 87 932 101034 127 89 281 723 875 963 102137 431 103081 184 262 318 104098 123 560 721 46 105060 669 106098 411 92 536 729 887 928 107202 21 389 802 919 44 108273 746 109374 600 792 110493 649 736 111226 328 640 86 112037 113161 88 205 373 97 725 994 114251 314 528 637 838 57 115255 377 92 562 995 116060 227 54 958 117114 364 912 17 118068 345 507 61 714 119698 969 120033 362 507 121167 220 411 73 526 723 945 122353 569 747 123070 191 288 417 56 760 935 98 124155 125447 544 55 70 126719 828 127123 636 894 128187 230 85 419 48 711 829 903 129139 96 211 376 530 130142 78 407 89 892 131019 156 959 132110 284 133099 262 646 871 134961 135025 85 461 78 699 821 137077 191 375 77 541 138227 139231 476 607 959 140420 35 629 756 141455 796 803 71 143245 681 868 144158 73 350 489 145209 468 506 69 81 606 969 146454 708 74 147671 873 148183 359 888 149067 150060 404 151472 532 676 972 152138 97 471 554 807 42 153048 105 234 374 90 486 759 93 834 154376 68 492 833 155095 791 156020 221 438 698 157096 453 548 681 158073 78 329 948

WYGRANE PO 50 ZL.

159728 160099 893 97 161131 225 430 896 162028 393 437 65 736 924 163128 368 800 164043 273 467 165751 868 72 980 166309 167876 168203 48 169478 635 170066 77 357 672 171222 82 859 172220 501 38 642 58 87 767 173080 179 499 531 174107 86 462 757 73 175256 487 504 979 176099 262 595 627 177341 547 178602 180902 181443 65 182031 323 183396 892 184048 364 807 185404 58 186511 650 73 187006 460 568 635 188308 53 60 800 14 189118 411 73 983 190038 82 146 230 71 431 774 191725 192239 365 517 193684 700 925 194059 95 276 435 977 217 303 681 2646 77 3065 162 221 585 4279 345 556 799 859 5814 85 6034 209 748 7592 816 977 8089 182 360 632 719 63 840 925 78 9265 10224 715 869 11583 91 840 13346 775 14105 375 410 582 655 16633 17666 18500 19112 271 73 475 874 21062 22303 430 557 649 80 784 876 954 23541 24329 496 25850 26038 27165 88 240 328 735 852 28973 29157 998 30057 59 61 304 96 31599 739 963 32745 33253 34221 705 894 919 36216 76 356 37306 717 897 38460 39245 6005 28 66 848 959 40597 861 41710 813 42069 207 587 784 887 43079 132 602 926 44189 235 395 45167 684 756 46125 49 564 620 722 41 70 97 888 47562 48361 439 49068 97 50182 310 491 708 51116 897 901 52111 347 479 679 53156 256 396 604 995 54031 105 279 439 536 75 809 55165 241 528 849 56218 367 90 529 631 93 887 57173 329 58109 532 59080 900 60013 945 95 61136 515 712 62107 261 95 832 630 1 58 116 314 887 64041 789 65005 257 855 98 67605 58 68981 69067 343 555 652 798 70077 290 552 976 77 71224 723 72352 73182 250 492 620 42 74129 75032 373 630 876 76126 77054 238 771 824 915 78069 833 79280 561 786 80031 444 550 883 81146 82 91 277 407 68 82059 397 83214 676 784 84023 159 916 85051 434 813 86545 87037 409 70 724 88937 89244 801 90542 755 843 44 923 91159 361 92611 93560 94269 81 87 455 651 95427 96103 205 908 54 97572 98 776 86 98051 174 212 305 588 100407 74 989 101045 147 249 557 735 73 834 102439 693 773 831 930 103637 104067 181 359 726 62 105442 831 106963 107152 745 868 108091 148 109050 904 110376 552 60 79 705 111085 212 416 834 112006 504 13 921 113538 114362 671 115587 934 38 116733 117122 118352 75 497 748 851 924 58 72 119073 470 590 600 724 974 120622 766 920 121796 851 932 122892 123661 124375 611 125066 193 280 694 126188 410 569 606 753 128674 94 95 821 915 129404 35 524 921 130023 217 347 520 51 131029 632 73 132490 92 97 501 710 54 99 822 133015 470 134122 209 384 739 135875 932 136809 71 137086 452 138244 950 139423 710 881 140142 275 856 141099 142185 486 516 143191 427 34 690 730 833 144015 473 605 709 55 873 145792 146409 575 147132 148627 790 149377 150087 165 379 464 151059 680 725 938 152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157527 777 986 158179 580 159392 160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795 170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 176441 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948 180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 185131 368 406 186098 258 445 187010 121 396 979 188688 189333 629 90 191140 615 192570 705 193002 134 420 194217 305 195087 165 379 464 151059 680 725 938 152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157527 777 986 158179 580 159392 160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795 170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 176441 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948 180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 185131 368 406 186098 258 445 187010 121 396 979 188688 189333 629 90 191140 615 192570 705 193002 134 420 194217 305 195087 165 379 464 151059 680 725 938 152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157527 777 986 158179 580 159392 160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795 170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 176441 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948 180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 185131 368 406 186098 258 445 187010 121 396 979 188688 189333 629 90 191140 615 192570 705 193002 134 420 194217 305 195087 165 379 464 151059 680 725 938 152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157527 777 986 158179 580 159392 160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795 170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 176441 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948 180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 185131 368 406 186098 258 445 187010 121 396 979 188688 189333 629 90 191140 615 192570 705 193002 134 420 194217 305 195087 165 379 464 151059 680 725 938 152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157527 777 986 158179 580 159392 160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795 170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 176441 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948 180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 185131 368 406 186098 258 445 187010 121 396 979 188688 189333 629 90 191140 615 192570 705 193002 134 420 194217 305 195087 165 379 464 151059 680 725 938 152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157527 777 986 158179 580 159392 160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795 170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 176441 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948 180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 185131 368 406 186098 258 445 187010 121 396 979 188688 189333 629 90 191140 615 192570 705 193002 134 420 194217 305 195087 165 379 464 151059 680 725 938 152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157527 777 986 158179 580 159392 160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795 170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 176441 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948 180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 185131 368 406 186098 258 445 187010 121 396 979 188688 189333 629 90 191140 615 192570 705 193002 134 420 194217 305 195087 165 379 464 151059 680 725 938 152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157527 777 986 158179 580 159392 160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795 170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 176441 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948 180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 1851

„Raid w krainę śmiechu“

Teatrzyk „Wesoły Murzyn“. — Ludwisarska 4.

Sala przypomina stajnię lub ujeżdżalnię, w której przerobiono prowizorycznie końskie boksy na łoża i dobudowano scenę. Dekoracje, akcesoria, kulisy, kotary i kurtyna, jak w Kłaju, Grajdolku, Pipidówce czy innej Mejszagole. A na sali zwarty tłum różnorodnej publiczności, zapelniającej wszystkie miejsca, świadczy wymownie o potrzebie taniej rozrywki wśród najszerzych mas.

Program „Raidu w krainę śmiechu“ jest nierówny. Para baletowa Szmara i Popielewska mogłaby być lepsza. Brudne i odrapane kulisy psują wrażenie nastrojowego numeru o „Matce lotnika“, zrobionego nieźle przez Oleńską. Archaiczny genre przedwojennego humorysty, jakim jest Bronowski, wychodzi lepiej na scenie „Wesołego murzyna“, niż u Sztralla. Najlepsze są numery ekscentryczno-groteskowe „Chór z Oszmiany“, „Nie pieprz Pietrze“, i numer z „Bączkiem“, którego wykonawca jest stanowczo najlepszą siłą w zespole, jest aktorsko dobry i ma swoisty styl humoru. Wcale dobrą jest również imitacja rewelersów. Niewiele to jednak pomaga, gdyż przeważają stabilny, nieefektowne finały, a całość jest powiązana po dyletancku. Jeżeli, przy układaniu następnym numerów, kierownik artystyczny teatrzyku p. Ref-Ren się nie poprawi, to nie można wróżyć „Wesołemu Murzynowi“ długotrwałego powodzenia.

Z. Kal.

Obecni na wczorajszej premierze „Wesołego Murzyna“ jednogłośnie wyrażali zdumienie spowodowane udzielenia pozwolenia na używanie sali niedostosowanej do celów rewji, dającej dwa przedstawienia dziennie. Publiczność, opuszczająca balkon po pierwszym przedstawieniu, przeciska się przez zwartą masę oczekujących w poczekalni. Ścisł, pisk, wymysły... Wpuszczanie publiczności na parter opróżnionej sali odbywa się przez nawpót otwarte drzwi, w których ustawiono drugą już kontrolę. Pod naporem tłumy druga połowa drzwi nie wytrzymała. Fala ludzka popłynęła też obok rozpalonych żelaznych piecyków (w drewnianej budzie). Scen, jakie się odbywały przy zdobywaniu szturmie balkon, nie będziemy opisywali. Każdy je może sobie łatwo wyobrazić, skoro się dowie, że przez otwartą jedną połowę drzwi starano się jednocześnie przecisnąć pięćset osób. Żydowski teatr, który grywał w tej sali, dawał jedno przedstawienie dziennie, a więc publiczność napływała stopniowo. Tu gromadzi się ją w poczekalni i wpuszcza na salę jednocześnie. Są to rzeczy z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego niedopuszczalne.

—[::]—

Dziś sklepy mogą być otwarte do godz. 9-ej w.

Na mocy zarządzenia władz, poczynając od dnia dzisiejszego wszystkie sklepy w soboty i dni przedświąteczne mogą być otwarte do godz. 9-ej wiecz. Dziś więc handel odbywać się będzie do godz. 9-ej wiecz.

Zniesienie opłat kopytkowych i postojowych

Na podstawie odpowiedniego dekretu Pana Prezydenta Rzplitej Zarząd m. Wilna zniósł z dniem wczorajszym opłaty kopytkowe, pobierane przy wjeździe do miasta, oraz opłaty postojowe, pobierane od wieśniaków za postój na rynkach.

—[:]—

Odprawa hufcowych i drużynowych Wil. Chor. Harcerzy

W dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się w Wilnie odprawa hufców i drużynowych z terenu woj. nowogródzkiego i wileńskiego, na którą przybędzie z Głównej Kwatery w Warszawie d-h hm. Juliusz Dąbrowski.

Program przewiduje w niedzielę, 15 b. m. o godz. 9,30 mszę św. w kościele św. Michała, o godz. 10,30 zagajenie odprawy i sprawdzenie obecności, poczem p.hm. Pietraszkiewicz będzie mówił o akcji obozowej, a hm. Czarny-Grzesiak o kształceniu zastępowych. Po przerwie obiadowej, która będzie trwała od godz. 13—15-ej, p.hm. Domański wygłosi referat n. t. „Zagadnienie starszyny w Chor. Wil.“. Poza tem przewidziane jest sprawozdanie na temat „Co ciekawego dzieje się w drużynach“, oraz w godz. 17—19 gry skautowe w mieście. O godz. 20-ej—wyprawa do teatru.

W poniedziałek, 16 b. m. w godz. od 9—13-ej przeprowadzone będą polowe gry skautowe na wzgórzach Sapieżyńskich (Antokol). Po obiedzie o godz. 15-ej „Kłopoty drużyn. hufców i K-dy Chor.“, dalej „Program pracy d-ny przed „Trzyletnim Wyścigiem Pracy“, a p.hm. referuje „Jak opracować raport roczny“. Zakończenie przewidziane jest między 17,45 a 18-tą.

Tegoroczna akcja zimowa Harcerstwa Polskiego projektowana jest na bardzo szeroką skalę. W okresie ferij Bożego Narodzenia odbędą się 354 obozy i wycieczki, w których uczestniczyć ma około 15.000 harcerzy i harcerzy. Wileńska Chorągiew organizuje kurs ślizgowy nad jez. Narocz, kurs podharcmistrzowski w okolicy Wilna i kurs wodzów zuchowych.

KRONIKA

Sobota
14
Grudzień

Dziś: Djoskora i Herona MM.

Jutro: Walerjana i Ireneusza

Wschód słońca—godz. 7 m. 37

Zachód słońca—godz. 2 m. 49

Sposztrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 13.XII. 1935 r.

Ciśnienie 771

Temperatura średnia —7

Temperatura najniższa —7

Temperatura najwyższa —4

Opad ślad

Wiatr wschodni

Tend.: spadek

Uwagi: pochmurno.

BIBLIOTEKI I MUZEA.

— Biblioteka im. Tomasza Zana (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedział. — 13—20. Biblioteka Uniwersytecka — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. Biblioteka Państw. im. Wróblewskich (Arsenalska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Muzeum Archeologii Przeddziejowej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedział. i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. Muzeum Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk (ul. Lelewela) — niedziele — g. 12—14. Muzeum Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codzień — g. 9—15. Muzeum Ikonografii Wilna i Zbiorów Maseńskich (Arsenalska 8) — w soboty — g. 12—15.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 3) Narbuta (Sw. Jańska 2); 4) Sokolowskiego (N. Świat 2); 5) Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

RUCH POPULACYJNY:

— Zarejestrowane urodziny: 1) Gryganówna Czesława, 2) Osunkiewska Marja-Teresa, 3) Berkmanowa Sara, 4) Deniusz Józef-Edward.

— Zaślubiny: 1) Poniewski Czesław-Adam — Ejgird Zalewska Genowefa-Fabjola; 2) Subotkowski Czesław — Drabilisówna Helena; 3) Gryganowicz Witold — Wasilewska Stanisława; 4) Balcewicz Aleksander — Walińska-Harozówna Helena; 5) Hulorewicz — Kliwentowiczówna Helena; 6) Jezierski Judel — Prusakówna Drena; 7) Milewski Stanisław — Kalukinówna Helena.

— Zgony: 1) Rachlin Rumiancew Aleksander, inżynier, lat 60; 2) Górka Weronika, lat 49; 3) Szadujkas Kazimierz, garbarz, lat 72; 4) Mieszowska Katarzyna, lat 22; 5) Kozłowska Genowefa, dozorczyńca, lat 39; 6) Jurkowski Seweryn, kolejarz, lat 45; 7) Witkowski Stanisław (niemowlę).

PRZYBYLI DO WILNA.

— Przybyli do hotelu Georges'a.

Nowak Jan, z Krakowa, Pawłowski Ludwik z Lublina, Koszko Waclaw, dyr. depart. z W-wy, Brzeziński Henryk z W-wy, Parniewski Waclaw inspektor z W-wy, Wetulani Tadeusz, prof. z Poznania, Ruszkowski Leon, nac. z W-wy, Witwicki Wiktor, prawnik z W-wy, Finkiel Eljasz handl. z W-wy, Pinkiert Jakób, adwokat z W-wy, Kaatzsch Karl z W-wy, Ryłski Tadeusz z Cieszyna, Ada Sari, śpiewaczka z W-wy

KOŚCIELNA

— Roraty pracown. miejskich. W niedzielę 15 grudnia 1935 r. w kościele św. Kazimierza o godz. 7,15 odbędą się Roraty Pracowników Miejskich.

Nabożeństwo będzie celebrował ks. Władysław Gadek T. J. Kazanie wygłosi ks. Antoni Ostrowski T. J.

W czasie nabożeństwa pienia religijne wykona chór Związku Pracowników Miejskich z udziałem p. Wandy Hendrychówny pod kierownictwem p. prof. Ludwiga.

Podczas nabożeństwa przygrywać będzie orkiestra związkowa pod kierownictwem p. M. Salnickiego.

GOSPODARCZA.

— Sprawa firmy Zygmont Nagrodzki. Odbyło się w Wilnie zebranie grupy wierzycieli firmy Zygmont Nagrodzki, którzy po krótkiej dyskusji wyrazili swoje zgodne zapatrywanie, iż p. Nagrodzki, w interesie wierzycieli, powinien nie dopuścić do masowej likwidacji w drodze postępowania upadłościowego, lecz powinien rozpocząć kroki zmierzające do zawarcia układu z wierzycielami i podniesienia upadłości w celu dalszego istnienia firmy. W tym celu winien we właściwym czasie zgłosić do Sądu propozycje układowe.

Następnie zebrani wierzyciele wybrali 3-ch delegatów, których zadaniem będzie ułatwić, w miarę potrzeby, pertraktacje z ogółem wierzycieli firmy Zygmont Nagrodzki w kierunku zawarcia układu.

— Uproszczone księgi handlowe na r. 1936. Firmy, które mają zamiar prowadzić w r. 1936 uproszczone księgowość, powinny dokonać powiadzenia tych ksiąg do dnia 31 grudnia r. b. Księgi te mogą być zaświadczone albo przez władze skarbowe I lub II instancji (urzędy i izby skarbowe), albo przez izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze.

— Świadczenia przemysłowe. Jak się dowiadujemy, wykup świadectw przemysłowych na rok 1936, mimo starań, nie zostanie przedłużony. Termin wykupu świadectw upływa z dniem 31 b. m.

W związku z zastosowaniami w roku bież. ulgami przy wykupie świadectw wszczęte zostały starania o rozciągnięcie tych ulg również

na przedsiębiorstwa ekspedycyjne oraz pośrednictwa handlowe.

Natychmiast po 1 stycznia na miasto wysłani zostaną rewidenty władz skarbowych, którzy przystąpią do lustracji przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Przedsiębiorstwa, które nie będą mogły wykazać się posiadaniem nowego świadectwa będą z miejsca zamykane a właściciele pociągani do odpowiedzialności.

Z POCZTY.

— Ulgowe rozmowy telefoniczne w okresie świątecznym. W okresie świątecznym od 21-go grudnia r. b. do 6 stycznia r. p. dopuszcza się w ruchu telefonicznym pomiędzy Polską a Brazylią, Palestyną, Sjamem, Wenezuelą, Argentyną (jedynie z Buenos Aires), Japonją i Urugwajem ulgowe rozmowy telefoniczne na następujących warunkach:

1) czas trwania rozmowy nie może przekraczać 3-ch minut,
2) opłata za rozmowę wynosi 50% normalnej stawki taryfowej.

Z UNIWERSYTETU

— Promocje. W sobotę dn. 14 b. m. o godz. 13-ej odbędzie się w auli kolumnowej U. S. B. promocja na doktorów praw Bronisława Olechnowicza i Sawwy Frydmana. Wstęp wolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Ze Związku Peowiaków. 12 b. m. odbyło się Walne Zebranie Koła Wileńskiego Zw. Peowiaków, na którym dokonano wyborów nowych władz Koła.

Do Zarządu zostali wybrani: płk. dr. Dobaczewski, dr. K. Monikowski, mgr. H. Żebrowska, J. Bessaraba, S. Kuczyński, S. Narębski, J. Jastrzębska, J. Trzeciak, F. Witkowski.

Do Komisji Rewizyjnej: A. Szelking, J. Pawłowicz, S. Hoppen, L. Mankiewicz.

W zakończeniu obrad zebrani wyrazili podziękowanie ustępującemu Zarządowi za wydatną pracę oraz Zarządowi Okręgu, a w szczególności wiceprezansom: kuratorowi K. Szlągowskiemu i wiceprezydentowi T. Nagurskiemu za wybitną pomoc przy zatrudnianiu bezrobotnych peowiaków.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości, iż we wtorek 17 grudnia 1935 r. o godz. 17-ej, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej urzędza w Kasynie Oficerskim Garnizonowym, ul. Mickiewicza 13, odczyt mjr. dypl. Żurawskiego na temat „Wojna włosko-abisyńska“, na który zaprasza członków Koła.

— Emeryci radzą. Jutro, 15 grudnia, Zw. Emer. Państw. zwołuje nadzwyczajne zebranie o g. 1 pp. przy ul. Zawalnej 1 — I piętro. Cel: zmniejszenie składek członkowskich do 50 gr. miesięcznie, a zwiększenie zapomogi pośmiertnej do 300 zł.

Goście, emeryci(cki) mile widziani.

ROZNE.

— Wycieczka P. T. K. W najbliższą niedzielę — Radostacja Wileńska. Zbiórka w ogródku przed Katedrą o g. 11,45.

— Ostatnie dwa dni wystawy obrazów s. p. Alfreda Zastrowa. Wystawa w lokalu Kasyna Garnizonowego będzie jeszcze otwarta 14 i 15 b. m. w godz. od 10-ej do 17-ej. Wstęp 49 gr. Ulgowy 25 gr. Młodzież w grupach 10 gr.

Teatr i Muzyka

W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę dn. 14.XII premiera głośnej sztuki w 3-ch aktach (6-ciu obrazach) R. C. Scherriffa (przekład F. Sobieniowskiego) p. t. „Kres wędrowki“. Jest to niewątpliwie najciekawszy utwór w literaturze, poruszający dzieje wielkiej wojny. Udział biorą pp.: Z. Borkowski, H. Borowski, W. Neubelt, A. Łodziński, K. Puchniewski, W. Scibor, St. Śródka, T. Surowa, W. Zastrzeżyński, St. Siezieniewski. Reżyser — dyr. W. Szpakiewicz. Dekoracje — W. Makojnika. Początek o godz. 8-ej wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dzisiejsza premiera „Rose Marie“. — Dzisiejsza premiera w Teatrze „Lutnia“ będzie widowiskiem zwyczajnie ciekawym, malowniczym, oryginalnym, bowiem „Rose Marie“ to operetka wyjątkowa. Na całość składa się oryginalna muzyka, ciekawa treść istic amerykańskich przegrod wśród cow-boy'ów. Piękne dekoracje oraz liczne malownicze balety. W roli Indjanki wystąpi Marja Martówna. Rola ta wymaga specjalnych uzdolnień baletowych.

— Popołudniówka jutrzejsza w „Lutni“. — Zmontowanie licznych i niezwykle trudnych dekoracji do op. „Rose Marie“, nie pozwala technicznie posiłkować się tego dnia innymi operetkami, z tej przyczyną już jutro wyjątkowo piękna i kosztowna operetka „Rose Marie“ grana będzie o godz. 4 pp.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 14.XII w Niemnie świetną komedię Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane“.

TEATR „REWJA“.

— Dziś, w sobotę przedostatni dzień programu rewjowego p. t. „Owoc zakazany“. Początek przedstawień o godz. 6,30 i 9-ej.

„WESOŁY MURZYN“, Ludwisarska 4 codziennie wspaniała rewja p. t. „Raid w Krainę śmiechu“.

„Tydzień bezrobotnego“

Spółeczny Komitet Wojewódzki Funduszu Pracy, podzielony na kilka sekcji podjął już pracę. W najbliższej przyszłości, staraniem Komitetu tego, odbędzie się w Wilnie „tydzień bezrobotnego“. Wszystkie inne cele i dążenia ustąpią w tym czasie na dalszy plan. Pierwsze miejsce należy się trosce o ludzi, którym kryzys odebrał największą radość życia — pracę.

Wśród projektów, rzuconych Komitetowi do zrealizowania znajdują się takie, jak pięciogroszowe opodatkowanie biletów do teatrów i kin, wprowadzenie znaczków bezrobocia na opakowania sprawunków, czynionych w sklepach, na rachunki, wystawiane przez kupców, przemysłowców, rzemieślników i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa.

Wilno nie zechce, aby w jego murach panował głód.

HENRYK TEMIANKA



Znakomity skrzypek, laureat konkursu im. H. Wieniawskiego, wystąpi na koncercie w Teatrze Muzycznym „Lutnia“ we wtorek 17 grudnia o godz. 8,15 w.

RADJO

WILNO

SOBOTA, dnia 14 grudnia 1935 roku.

6:30: Pieśń; 6:33: Pobudka do gimn.; 6:34: Gimnastyka; 6:50: Muzyka poranna; 7:20: Dziennik poranny. D. c. muzyki porannej; 7:50: Program dzienny; 7:55: Gielda rolnicza; 8:00: Audycja dla szkół; 8:10—11:57: Przerwa; 11:57: Czas; 12:00: Hejnał; 12:03: Dziennik południowy; 12:15: Koncert Ork. Tadeusza Sereyńskiego; 13:00: Utwory Haendla; 13:25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13:30—14:30: Muzyka popularna; 14:30: W Madrycie, koncert ork. lwowskiego Koła Mandolinistów; 15:00: Fragm. z książki Jerzego Giżyckiego p. t. „W cieniu śpizastej kazy“; 15:15: Odcinek powieściowy; 15:25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15:30: Tańce stylizowane; 16:00: Lekcja języka franc.; 16:15: Recital organowy Władysława Kalinowskiego; 16:35: Skrzynka techniczna; 16:45: Cała Polska śpiewa; 17:00: Reportaż z Prus Wschodnich; 17:15: Nowości z płyt; 17:45: Świat naszych zwierząt; 17:50: Nasze miasta i miasteczka; 18:00: Wesoła audycja dla dzieci; 18:30: Program na niedzielę; 18:4: Muzyka; 19:00: Osobliwości dawnego i współczesnego Wilna — Jana Jankowskiego; 19:10: W świetle rampy; 19:25: Koncert reklamowy; 19:35: Wiad. sportowe; 19:50: Pogadanka aktualna; 20:00: Figle z żartoteki; 20:45: Dziennik wieczorny; 20:55: Obrazki z Polski; 21:00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21:30: Zwiedzamy Kraków; 22:00: Muzyka taneczna; 22:30: Transm. fragm. międzynarod. meczu szermierczego Polska—Niemcy; 23:00: Kout. met.; 23:05—24:00: Spacer po Europie.

NIEDZIELA, dnia 15 grudnia 1935 roku.

9:00: Czas i pieśń; 9:03: Gazetka rolnicza; 9:15: Z oper polskich; 9:40: Dziennik poranny; 9:50: Program dzienny; 10:00: Transm. nabożeństwa; Po nab. Franciszek Schubert „Msza“; 11:57: Czas; 12:00: Hejnał; 12:03: Życie kulturalne; 12:15: Poranek muzyczny; 14:00: Przemówienie wicepremiera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego na temat zagadnień morskich i kolonialnych; 14:20: Koncert życzeń; 15:00: Audycja dla wszystkich; 15:45: Tak będzie lepiej i korzystniej, dialog; 16:00: Czem jest twój tatuś — dozorczą domowym, audycja dla dzieci; 16:15: 1000 taktów muzyki; 16:45: Cała polska śpiewa; 17:00: Muzyka taneczna; 17:40: Migawki regionalne „Kantorek babuni“ — Heleny Romer i Stanisławy Szeligowskiej; 18:00: Utwory Maurycego Ravela; 18:30: Stuchowski „Obiad Brodzińskiego“ Tadeusza Piniego; 19:00: Program na poniedziałek; 19:10: Koncert reklamowy; 19:20: Wil. wiad. sportowe; 19:25: Różne instrumenty; 19:45: Co czytać? 20:00: Koncert solistów; 20:45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20:50: Dziennik wieczorny; 21:00: Na wesołej lwowskiej; 21:30: Podróżujemy; 21:45: Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22:00: Nasza marynarka gra (Gdynia); 22:40: Muzyka taneczna (płyty).

Na wileńskim bruku

„INCOGNITO“.

Wezorał w ręce policji wpadł jakiś jegomość, który zanie nie chce zdradzić swego „incognito“.

„Wpadł“ przy następujących okolicznościach: Do sklepu kapeluszy p. Mieszkowskiego przy ul. Mickiewicza i wstąpił elegancko ubrany pan, i wyraził chęć nabycia kapelusza. W pewnym momencie „klijent“ skorzystał z nadarzającej się okazji i czmychnął ze sklepu, zabierając ze sobą kapelusz wartości 40 zł.

W firmie natychmiast połączono się. Alarm, policja i sprytny „szopenfeldziarz“ został zatrzymany. Tutaj dopiero cała sprawa zaczęła się gmatwać. Zatrzymany, mówiący z cudzoziemską, stanowczo i kategorycznie nie chciał wymienić ani swego nazwiska, ani miejsca pochodzenia, ani w jakim celu przybył do Wilna.

Pewne poszlaki wskazują na to, że w ręce palejki między narodowy złodziej, przybyły niedawno z Berlina na „gościnne występy“ do Polski. (c)

ZABRAKŁO „KLEPKI“ — SKRADŁ GWINTOWNICĘ.

Franciszek Masłowski (Trakt Ejszyski 1) zameldował policji, że syn jego 17 letni Franciszek wyłamał zamki z szafy i skradł gwintownicę wartości 17 zł., z którą zbiegł.

Widocznie zabrakło chłopakowi klepki w głowie, skarżył się ojciec, jeżeli dla takiego drobiazgu stał się włamywaczem i zbiegł z domu...

BAT W RĘKACH DOROŻKARZA...

Bat w rękach dorożkarza nie jest tylko zwyczajnym kijem ze sznurkiem, czy rzemieniem na końcu. W doświadczonych rękach bat stanowi czuły instrument. Z ruchów bata można poznać, jak przy pomocy specjalnego barometru, w jakim humorze znajduje się jego właściciel. Dorożkarz operuje batem z niezwykłą precyzją, to też czasami stanowi on w jego rękach niebezpieczną broń.

Świadczy o tem następujący wypadek: Wczoraj wieczorem wynikił sprzeczkę, pomiędzy Judelem Kroszkim oraz dorożkarzem — który przywiózł go do domu. Dorożkarz żądał od pasażera zapłaty wyższej od umówionej. Podczas sprzeczki dorożkarz puścił w ruch bat, ciężko uszkadzając Kroszkowi oko. Widząc co uczynił, dorożkarz zbiegł.

Kroszka przewieziono do kliniki ocznej.

TRAGICZNE POSŁUSZEŃSTWO.

Korytarz oddziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta odgrywa „doniosłą rolę“ w rozwoju załadnienia przytułków miejskich. Ostatnio niema dnia, by w korytarzu tym nie znalazłoby jednego lub więcej podżurków. Wczoraj po skończonym zjedzeniu znowu znalazłono tam dwóch podżurków: 3-letnią dziewczynkę oraz 6-letniego chłopca. Dzieci nauczone przez rodziców na pytania dotyczące nazwisk rodziców lub adresów nie odpowiadały. Umieszczono je w jednym z przytułków miejskich. (c)

ROZTRZEPANA...

24-letnia pracowniczka oranżerii miejskiej Antonina Modzelewska należy do kategorii ludzi roztrzepanych. Bo jakże może być inaczej, skoro wczoraj zamiast wody lyknęła płynu, przeznaczoną do odkażania drzew i krzewów, a dla człowieka, po zażyciu wewnętrznym, stanowiącego niebezpieczną truciznę.

To też wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Modzelewską w stanie dość poważnym do szpitala Św. Jakóba. (c)

WYSTARCZYŁO 51...

Karetka pogotowia, posłuszna alarmowi telefonicznemu zatrzymała się przy bramie domu Nr. 10 na ul. Borowej. Przy bramie gromadziła się już grupka ludzi. Ledwo sanitariusze wysiedli z auta, jakaś dziewczyna zawołała:

— Proszę tutaj. Umiera! Otrul się!

Jak się okazało popełnił zamach samobójczy zażywając większą ilość denaturatu 51-letni Michał Buławski.

Pogotowie przewiozło go nieprzytomnego do szpitala Św. Jakóba. W drodze do szpitala w karetce desperat na chwilę oprzytomniał. Na pytanie sanitariusza co było powodem desperackiego zamachu, odpowiedział:

— Wystarczy, 51 lat... (c)

CZY MATKA ŻYJE?

Bezrobotna Marja Bilunówna zam. w domu dla bezdomnych przy Żydowskiej 10, podrzuciła w korytarzu Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta trzechletnie dziecko. Znajomym Bilunówna oznajmiła, że odbierze sobie życie. Policja zarządziła poszukiwania. (c)

POKĄTNI DORADCY.

Wezorał policja przeprowadziła obławę w okolicy Sądów. W wyniku zatrzymano 5 pokątnych doradców. Grożą im kary w trybie administracyjnym. (c)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

60-letnia Marja Korniejewa (Syberyjska 18) mimo podeszłego wieku pracowała jeszcze w gospodarstwie, spełniając najtrudniejsze prace. Wczoraj wzięła na strych, by wywiesić bieliznę. W chwili, kiedy schodziła po drabinie, straciła równowagę i upadła, odnosząc ciężkie obrażenia oraz doznając złamania ręki i nogi.

Pogotowie zabrakło ją do szpitala żydowskiego. (c)

—oO—

Napady rabunkowe

12 b. m. Augustyn Sakowicz z Michalcun, gm. orańskiej, zameldował na posterunku policyjnym w Koniawie, że w nocy z 11 na 12 b. m. 2 sprawców dokonało napadu rabunkowego na jego dom. Napastnicy dostali się do sieni przez wydartą strzechę, zabili psa, znajdującego się w sieni, weszli do mieszkania i, po związaniu Sakowicza i jego żony, zażądali wydania pieniędzy. Zrabowano 150 zł. w gotówce, czarną marynarkę, wtyłki, kalosze i ubranie damskie.

10 b. m. około godz. 23-ej powracający furmanką z Wilna Kleofas Walentynowicz, m. wsi Poworpie, gm. mickuńskiej, został zatrzymany na szosie niemeczyńskiej przez 2 nieznanych mu osobników, którzy przycisnęli go do wozu, zrewidowali go i z kieszeni spodni zabrali 1 zł. 90 gr. Dochodzenie wszczęto.

Zwłoki noworodka

11 b. m. w zabudowaniach, należących do Anny Hanzo, m. ki wsi Sojno, gm. pliskiej, pow. dziśnieńskiego, świnie wygrzebały z ziemi zwłoki noworodka płci męskiej. Jak stwierdzono, są to zwłoki dziecka Anny Hanzo, która jednak nie przyznaje się do dzieciobójstwa. Twierdzi, że wskutek nadmiernej pracy nastąpił przedwczesny poród i matka jej męża zakopła nieżywe dziecko w ziemi w zabudowaniach. Hanzo została zatrzymana.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO
KLIJENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM“

DZIS o godz. 8.30 w Sall b Konserwatorium (ul. Końska 1)

JACQUES THIBAUD

Największy francuski skrzypek-wirtuoz, światowej sławy artysta (t.zw. franc. Huberman)

Program: utwory Vitalisa, Mozarta, Francka, Szymanowskiego, Debussyego, Albeniza, de Falla Bilety w sklepie muzycznym „Filharmonia“ (Wielka 8), zaś od godz. 4 ej w kasie b. Konserwatorium (Końska 1). Koncert nie będzie powtórzony. Przez radio nie nadawany.

HELIOS | NAPAD NA KONGO

Potężne arcydzieło egzotyczne „BOSAMBO“ w-g głośnej powieści Edgara Wallace'a. W roli gł. znakomitego śpiewaka PAUL ROBERSON. Nad program: ATRAKCJE

GNISKO | Odmet ulicy

W rolach głównych: genialna SYLVIA SIDNEY oraz George Raft. Nad program : DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.



DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN“

NAJWIĘKSZA, ŚREDNIA I NAJMNIEJSZA FIRMA

pragnąc zakończyć rok z dużymi zyskami powinna się obudzić z letargu i wykorzystać ostatni miesiąc

GRUDZIEŃ

w celu zachęcenia Klienteli i wyprzedania nagromadzon. towarów, co można osiągnąć

przeprowadzeniem szerokiej kampanji ogłoszeniowej

w Kurjerze Wileńskim

za pośrednictwem

BIURA OGŁOSZEŃ

St. GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Garbarska 1, tel. 82

Spis zapowiedzi 837—35. II.

Zapowiedź

Podaje się ogólnej wiadomości, że:

1) nieżonaty fryzjer Józef Jan Nejert, zamieszkały w Poznaniu i przedtem w Wilejce, syn oficjalisty huty szklanej Kazimierza Nejerta, zamieszkałego w Warszawie i tegoż małżonki Reginy z domu Sokołowskiej, zamieszkałej w Kolonji w Niemczech;

2) niezamężna Regina Wanda Arnold, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka piekara Ludwika Arnolda, zamieszkałego w Jaraczewie powiecie jarocińskim i tegoż małżonki Wandy z domu Paikertówny, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Jaraczewie, chcą zawrzeć związek małżeński.

O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie nastąpi winno w Poznaniu i Wilejce (w gazecie). Poznań, dnia 7 grudnia 1935 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego (—) Frydel.

DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN“

BŁAWAT POLSKI

WILNO, WIELKA 28. TEL. 15-92

poleca swą

rekordowo tanią sprzedaż płótna

PO CENACH FABRYCZNYCH

2000 resztek daleko niżej własnego kosztu

Prosimy zwrócić uwagę na nasze wystawy

ZAKŁAD FRYZJERSKI

„TALJA“

Wielka 49 komunikuje, iż zaangażowana została fryzjerka damska Bluma

Pierwszorzedny

ZAKŁAD FRYZJERSKI

„Amerykanka“

Zawalnia 28/22 Powiadamiam Sz Kljentele, że została zaangażowana dawna fryzjerka firmy „Carmen“

Poszukuje się

lokalu z salą na instytucję społeczną w centrum miasta. — Oferty proszę składać do administracji Kurjera Wil. pod „Instytucja“

Poszukuje

pokoju z kuchnią od zaraz niedrogo Oferty nasyłać pod „Wyplacalny wojskowy“

Za utrzymanie

student agronomji przyjmie korepetycję, względnie praktykę rolną. Zgłoszenia: poczta Podbródzie. skrytka pocztowa nr. 13

Kawaler lat 34,

wysoki, blondyn. pragnie poznać pannę starszą, wdówkę lub rozwódkę miłą, gospodarną, do lat 45, posiadającą gotówkę. Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Le“

Ogłoszenie

o unieważnieniu legitymacji urzędowej, wystawionej przez K.dę Woj. Pol. Państw Wilno nr. 1124/B na imię Jefrema Szumana, odwołuje się wobec odwołania.

APTEKĘ

na Wołyniu

wydzierżawia się. Dozwiedzić się: Wilno, ul. Dzielna 36—1.

DOKTOR MED.

J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18 66 Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR MED.

N. WAŚNIEWSKI

Choroby weneryczne i skórne. Wilno, Mickiewicza 15 m. 25 (w podwórzu). Przyjmuje od 7—8 i 5—7

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9—12 i 5—8

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 10-7 tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brzośki, kurczaki i wagi

Inteligentna

panna (rosjanka, ze śr. wykształc.) poszukuje pracy (języki: rosyjski i francuski). Zgłoszenia do Kurjera pod „T. J.“

B. Nauczycielka

gimnazjum konwersacja francuska — zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszką starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T

Rutynowany

buchalter - bilans.

poszukuje stałej lub godzinowej pracy. Przyjmuje zarząd domami, ewentual. jakiegokolwiek bądź zajęcie biurowe za najskromniejsze wynagrodzenie. Zgodzi się na wyjazd Kalwaryjska 84 m. 3, dla J. G.

PAN | Dziś początek o 2-jej. „Mały, Wielki Cud Ekranu“

Shirley TEMPLE

oczaruje, zachwyci, wzruszy wszystkich w swem najnowszym arcydziele

„NASZE SŁONECZKO“

Nad program: Piękny dodatek i najnowsze aktualja. Sala dob ze ogrzana

CASINO | BURZA NAD ANDAMI

Potężny, fascynujący film o oryginalnej koncepcji p. t.

Na tle genialnej wizji przyszłej wojny lotniczo-gazowej

Arcyfilm, który przewyższa najsmielsze przewidywania pacyfistów na ekranie

Nad program: Dodatek i aktualja. Początek seansów o godz. 2-jej. Sala dobrze ogrzana

Teatr-Rewji „WESOŁY MURZYN“ Ludwisarska 4

Inauguracyjny program otwarcia. Raid w krainę śmiechu

Pierwsza wielka przeobrażająca rewja pt. w 2 cz., 19 obrazach. Udział biorą najwybitniejsze siły artyst. scen warszawskich. Kierownik artyst. REF-REN znany autor i kompozytor. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 6.30 i 9-jej wiecz. w niedzielę i święta 3 przedst.: o g. 4-jej, 6.30 i 9-jej wiecz. Ceny miejsc kryzysowe: Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Szczegóły w afiszach i programach. Kasa czynna od godz. 11 rano bez przerwy

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppot. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppot. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppot. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppot. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 89.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.